



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i

Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa., U. S. A.
 Prenumerata roczna wynosi \$1.00 (5 Złotych) Rocznie.

PRZEGLĄD ARTYKUŁU BRZASKU, P. T.: "POWOŁANI, WYBRANI I WIERNI"

(P '37, 182, 186, szpalta 2 - 191.)

W ANGIELSKIM numerze Brzasku (Dawn) z kwietnia 1937 r., na str. 9 - 14 jest artykuł, który bez wymienienia nas po nazwisku próbuje zbić naszą naukę o Żęciu, kończące się w paź. 1914 r., a pokłosie w 1916 r., i próbuje udowodnić, że żęcie jeszcze trwa dalej i będzie trwało aż do bardzo krótkiego czasu - możliwie mniej niż rok - przed odejściem ostatniego członka ciała Chrystusowego poza zasłonę. Kwestia o końcu Żęcia jest tak wielkiej praktycznej przewagi, że możemy być pewni, iż Bóg mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy nie pozostawiłby jej w niepewności dla Swych wiernych dzieci; ponieważ, jeśli żęcie jeszcze jest w toku, to kapłaństwo powinno być i byłoby zajęte w takowym, a ich zaprzestanie żęcia i pracowanie względem Kozła Azazela byłoby szkodliwym dla Prawdy, bardzo wstrętnym w oczach Pańskich i wielkim złem przeciw tym, co się poświęcili od paź. 1914 r.; a z drugiej strony, jeżeli żęcie jest skończone, to usiłowanie brania udziału w dalszym ciągu w rzekomym Żęciu byłoby szkodą dla Prawdy, wstrętnym dla Pana i wielkim złem przeciw tym, co poświęcili się do paź. 1914 r., którego fatalne skutki pokażemy później. Te kwestje są tak ważne, że możemy być pewni, iż nasz miłujący Ojciec wyraził się na ten przedmiot bardzo wyraźnie, tak, że ci, co chodzą w świetle mogą widzieć pod tym względem co jest właśnie "tą dobrą, przyjemną i doskonałą wolą Bożą." Często pisaliśmy na ten temat i za każdym razem, oprócz naszych poprzednich argumentów w obronie naszej pozycji, daliśmy nowe dowody, czego nawet można było się spodziewać ze względu na fakt, że "ścieżka sprawiedliwych jest jako światłość jasna, która im dalej tym bardziej świeci, aż do **pełnego** (nie doskonałego) dnia" (Przyp. 4: 18). W obecnym artykule nie będziemy powtarzać naszych 56 poprzednich wywodów, które czytelnik może znaleźć w num. 84. Raczej damy siedem nowych dowodów i potem odpowiemy na spory Brzasku odnośnie Żęcia jeszcze trwającego. Niech nie będzie zapomniane, że Brzask (Dawn) jest P. B. I. maskujące się pod inną nazwą. Ich pogląd po większej części na ten przedmiot jest oficjalnym poglądem P. B. I. Teraz przystąpimy do naszego 57 - go argumentu. Rozwijanie się Prawdy Epifanicznej zaczynające się 1916 roku do-

wodzi, że przedtem Prawda była uzupełniona, a więc wykonała swoją pracę zżęcia Kościoła.

(58) Iz. 52: 8 mówi nam, że podczas, gdy Pan będzie zgromadzał Swoje Maluczkie Stadko z Babilońskiej niewoli, co było dokonane przez pracę żęcia i pokłosia, stróże (pielgrzymi, posiłkowi pielgrzymi, ewangelisci i starsi) będą widzieli oko w oko; i tak też było do Wielkanocy, 1916 r. Lecz od roku 1916 w Anglii, a od roku 1917 w Ameryce, i potem nadal, po całym świecie, ci stróżowie coraz to więcej się nie zgadzają między sobą. A ponieważ ich zgoda miała trwać do czasu kiedy żęcie i pokłosie miało się skończyć ("aż zasie Pan Syon przywiedzie"), i ponieważ teraz oni się wielce nie zgadzają, a to zaczęło się w 1916 r., więc żęcie i pokłosie musiało się skończyć rychło w 1916, kiedy ich widzenie okiem

13: 24 - 27) wypełniało się przez dwadzieścia lat; w tym wiele spłodzonych szukało wejścia do wysokiego powołania daremnie, a to ponieważ drzwi są zamknięte (w. 25); i pomimo ich twierdzeń, że są uczniami słów Jezusa i, że Jego nauki są zgodne z ich drogami (ulicami) (w. 26, 27), On powiada im, że On ich nigdy nie uznawał za członków Ciała (w. 25, 27) co On im powiada przez powyżej dane i inne dowody, że żęcie skończyło się do paź. 1914 r., a pokłosie do Wielkanocy, 1916 r. (60) Nauka, że wysokie powołanie jest jeszcze otwarte dla nowych aspirantów **po zaczęciu się zniszczenia pozafiguralnej Sodomy (21 - go wrześ. 1914 r.)** jest tą fałszywą nauką (winem) którą dwie córki pozafiguralnego Lota (niektórzy z Młodocianych Św. i tymczasowo usprawiedliwionych) symbolicznie upiły pozafiguralnego Lota (nieocyszczonych członków W. Grona taczających się w błędzie, 1Moj. 19: 30 - 38), co jest jeszcze jednym dowodem, że żęcie skończyło się do paź. 1914 r., a pokłosie do Wielkanocy, 1916 r. (61) Kazirodzkie połączenie się Lota z jego dwiema córkami reprezentuje symboliczne kazirodzkie współdziałanie członków Wielkiego Grona, zaślepionych błędem i Młodocianych Św., przynależających sobie członkostwo w wysokim powołaniu i tymczasowo usprawiedliwionych ubiegających się o nie w usiłowaniu, aby uczynić drugich z takimi samymi ambicjami, jakie te dwie pozafiguralne córki mają

UMIĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE. — 2 PIOTRA 1:12. DWMIESIĘCZNIK		
Tom. XVII	Lipiec, 1938	No. 4
A. D. 1938 — A. M. 6068		
Przeгляд artykułu Brzasku pod tyt.		
Powołani, Wybrani i Wierni	50	
Zmiana poglądu naszego Pastora	51	
Drzwi sposobności zamknięte	52	
Nadzorca nie dozorujący do końca	53	
Zasłepienie Izraela przemija	55	
Równoległe żniwa i równoległe dyspensacje		
osobne i odrębne	56	
Wezwania żniwa w. Żydowskiego	57	
Wezwania żniwa w. Ewangelji	57	
Oczyszczenie i poświęcenie Lewitów		
w. Ewang.	58	
Tymczasowi Lewici	59	
Pokropienie Lewitów	60	
Upranie szat Lewitów	62	
Bereańskie pytania do powyższego	63	
Sprostowanie	64	
"OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANJI CHWAŁY WIEL- KIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO PANA JEZUSA CHRYSZTUSA". — Tytus 2:13		

które to symboliczne kazirodztwo nie byłoby popełnione, gdyby wysokie powołanie jeszcze było otwarte nowym aspirantom. (62) Wynikająca niezmienna produkcja pozafiguralnych Moabitów i Ammonitów, a nie pozafiguralnych Izraelitów z wszystkich takich wypadków pozafiguralnego kazirodztwa, dowodzi, że żęcie skończyło się do paź. 1914 r. (zaraz przed zaczęciem się zniszczenia pozafiguralnej Sodomy) a pokłosie do Wielkanocy, 1916 r. (63) Ten fakt, że tacy Młodociągni Św. i tacy tymczasowo usprawiedliwieni, którzy biorą udział w tym pozafiguralnym kazirodztwie i ich kazirodzkie potomstwo traci swoje stanowisko przed Panem i nie może dostać więcej jak restytucję (5 Moj. 23: 2 - 6), dowodzi, że ich teorie o wysokim powołaniu jako jeszcze otwartym i że było otwarte nawet potem, gdy zniszczenie pozafiguralnej Sodomy się zaczęło, 21 go wrześ. 1914 r., są błędne i dowodzi, że żęcie skończyło się do paź. 1914, a pokłosie do Wielkanocy, 1916. Prosimy zauważyć, że naszą myślą jest, że Żniwo w jego **szerokim** znaczeniu, tj., obejmujące suszenie, młócenie, odwiewanie, przesiewanie i zabieranie do gumna jeszcze jest w toku. Jest to Żniwo w wąskim znaczeniu, tj. żęcie i pokłosie i snopkowanie, które twierdzimy, że się skończyło, żęcie do paź. 1914 r., a pokłosie do Wielkanocy, 1916 r.

ZMIANA POGLĄDU NASZEGO PASTORA

Ażeby usprawiedliwić pogląd niektórych o zaczęciu się żęcia w 1878 r. a skończeniu się w 1918 r., niektóre jednostki wciąż cytują artykuł naszego Pastora ze Strażnicy (angielskiej) z 1-go wrześ. 1916 r., zatyt., "Żniwo (Żęcie) Nie Jest Skończone." Ten artykuł ani nie daje daty 1878 r. na początek żęcia, ani 1918 r. na jego koniec, ani też trzyma się 40 - letniej długości żęcia. W dwóch miejscach w tym artykule nasz Pastor wymienia 1918 rok, lecz on to czyni, aby wskazać na równoległości **gniewu względem nominalnego Żydowskiego Kościoła i względem nominalnego Chrześcijańskiego Kościoła**, i słusznie przeczy, że ta Równoległość Dyspensacyjna (**nie Równoległość Żniwa**) oddziaływała na prawdziwego Cieleśnego i prawdziwego Duchowego Izraela, i z tego powodu przeczy, że one wskazują na koniec żęcia w 40 latach od jego zaczęcia. On omawia tam nie żęcie świętych, lecz kary obydwóch domów nominalnych. Te cytaty znajdują się w ang. Z '16, 264, szpalta 2, par. 2 i 6. Nigdzie indziej w tym artykule nie robi wzmianki na 1918 rok, a ktokolwiek pomiesza zarys gniewu w równoległościach z zarysem łaski takim, jakie jest żęcie, nie zna się, albo jest pomieszany, albo nierzetelny względem tego przedmiotu. Nasz Pastor wyraźnie mówi w tym artykule, że on nie wie kiedy Żniwo W. Ew., żęcie, się zakończy - "My nie wiemy o żadnym kresie czasu tutaj." Na str. 263, w par. 2 tego artykułu, on podaje dwa powody dlaczego zmienił swoją myśl o skończeniu się Żniwa w 1914 r. Pierwszym z tych jest, że za wiele nowych stworzeń przychodziło do Prawdy, ażeby mogło stanowić pokłosie. Nasz Pan dla bardzo mądrych powodów wstrzymał od niego wyrozumienie, że większość tych nowych stworzeń była pozafiguralnym Lotem, utracjuszami koron, uciekając z pozafiguralnej Sodomy w Ameryce zanim ona pójdzie na zginienie.

Drugi z tych powodów, także dany w tym paragrafie, jest, że on myślał, iż podczas uderzenia Jordanu, o którym on wyraźnie mówił w następnym paragrafie, że potrwa przynajmniej trzy lata, ziarna pszenicy będą pozyskane. Więc on myślał, że żęcie może potrwać jeszcze do jesieni 1919 r., jeżeli nie dłużej. Lecz w ostatnim paragrafie przytoczonym on ostrzega braci, ażeby pamiętali, że on wyraźnie wstrzymuje się do dania daty na koniec uderzenia Jordanu i tego, co on spodziewał się być pracą żęcia,

mówiąc, że on nie wie o żadnych zarysach czasu dla Kościoła poza datą swego pisania, podając podróżowanie Eliasza i Elizeusza do nieokreślonego miejsca, jako dowód tego. Więc nie ustala w tym artykule kwietnia, 1918 r., ani też innej daty, jako koniec żęcia. Kwiecień, 1918 r., jako koniec żęcia, jest tylko domysłem, przeciwnym jego wyraźnej nauce. Gdy nasz Pastor mówi (Z '16, 264, szpalta 2, par. 2), że „te 3 1/2 lata usługiwania Jezusa było więcej (kursywy nasze) czasem przygotowania Apostołów, jako narzędzia do użytku w żniwie i zaostrożającym przygotowaniem sierpa Prawdy do tej ostatniej pracy, która zaczęła się w Pięćdziesiątnicę, " to on zapewne mówi prawdę; lecz wyrazy które on używa dowodzą, że chociaż praca przed Zesłaniem Ducha była przeważnie taką - "więcej" - ona nie była taką wyłącznie, lecz była na mniejszej skale inną pracą, tj. pracą żęcia, jak to jego zacytowane ustępy Pisma Św. i fakty dowodzą.

Brat Russell w artykule tu omawianym (Z '16, 264, par. 5) wyraźnie mówi, że 1874 rok był początkiem czasu Żniwa i pracy: "**ciągle od tedy** (1874) nowa pieśń (poselstwo Żniwa) była w ustach ludu Pańskiego, gdy się dowiedział o Jego dobroci przez Boski Plan Wieków." Ten ustęp pokazuje, że lud Pański wykonywał pracę Żniwarską nadal od 1874 r. Lecz zauważcie sofisteryę, jak jest tu użyta na wykręcenie się z wyraźnej nauki naszego Pastora, że poselstwo Żniwarskie zaczęło być głoszone nadal od końca 1335 dni -1874 r.! Tym wykrętem jest, że 1874 rok był datą na zaczęcie **czasu** Żniwa, ale nie **pracy** Żniwa. Ten fakt, że "ciągle od tedy (1874), nowa pieśń była w ustach ludu Pańskiego, "t. j., wciąż od 1874 oni głosili poselstwo Żniwa, dowodzi, że wciąż od 1874 r. oni wykonywali pracę Żniwarską; bo cóż było pracą Żniwarską jak nie śpiewanie nowej pieśni (Obj. 15: 2 - 4), głoszenie poselstwa Żniwarskiego? Przeto odróżnienie zastosowane tutaj jest sofisteryą, sprzeciwiającą się dacie danej przez naszego Pastora i temu, co od tej daty także było wykonane. Gdy czas przychodzi, aby Bóg uczynił jakąś rzecz, to On ją czyni natychmiast, tak jak w tym wypadku wyraźnie jest pokazane w Obj. 14: 15: "Zapuşć sierp Twój i **żnij**; gdyż przyszła godzina, **ABYŚ ŻAŁ**, (wykonywał pracę Żniwarską), ponieważ się dostało żniwo ziemi." Jeżeli ktoś kładzie nacisk na zdanie naszego Pastora o zmartwychwstaniu Jezusa "zanim Żniwo **Kościoła** się zaczęło" jako dowód, że żęcie zaczęło się w Pięćdziesiątnicę, 33 r. P., a więc, że nasza praca Żniwarska zaczęła się w 1878, podajemy dwie rzeczy: (1) Ponieważ artykuł, który omawiamy, przeczy dyspensacyjnym równoległościom pomiędzy pracą ku prawdziwym Izraelitom w Żniwie Żydowskim, a ku Duchowym Izraelitom w Żniwie W. Ewang. po 16 Nisan, 33 r. i 1878 r. więc nasz Pastor nie mógł mieć na myśli, żeby to wyrażenie było wzięte na dowód, że **Żniwo** W. Ewang. zaczęło się od Pięćdziesiątnicy, 1878 r. (2) Przecież żniwo (żęcie) Kościoła nie mogło się zacząć przed Pięćdziesiątnicą, ponieważ ten sam wyraz obejmuje gromadzenie nowych stworzeń, jako Kościoła, których nie było, oprócz Jezusa, przed Pięćdziesiątnicą. Lecz żęcie prawdziwych Izraelitów, zaczyna się od naszego Pana, pierwszego ziarna pszenicy (Jana 12: 24) i potem apostołów, 70 - ciu innych, aż przynajmniej 500 uczni było zgromadzonych (1 Kor. 15: 6), było w toku od paź. 29 r. P. do Pięćdziesiątnicy bez ich stania się nowymi stworzeniami, oprócz naszego Pana Jezusa Chrystusa. Nasz Pastor słusznie zaprzeczał temu, że równoległości Dyspensacyjne działały ku prawdziwemu cielesnemu Izraelowi po 33 i ku prawdziwemu Duchowemu Izraelowi po 1878 r. Chociaż one wtedy nie działały, to jednak równoległości Żniwa działały od 29 do 69 i od 1874 do 1914. Brak rozróżnie-

nia pomiędzy tymi dwojakimi równoległościami stał się okazją, na powyżej zbite pomieszanie w tej sprawie.

Artykuł Br. Russella, który omawiamy nie zaniedbuje r. 1874, jako daty zaczęcia się żęcia. Ten artykuł podaje ją jako taką. Ani też zaprzecza daty 29 r. P., na zaczęcie się żęcia Żniwa Żydowskiego. Co artykuł zaprzecza jest tym, że Żniwo Żydowskie skończyło się w 69 r. P., a Żniwo W. Ewang. w 1914. On twierdzi, że w każdym wypadku żęcie trwało w sposób nieoznaczony poza tymi dotyczącymi datami. Innymi słowy, ten artykuł odrzuca 40 - to letnią długość żęcia. W tym odrzuceniu nasz Pastor, gdy był chorym, osłabionym i umierającym człowiekiem, zaniechał prawdę, którą, gdy przy lepszym zdrowiu, a więc przy lepszej umysłowej sile, on biblijnie i faktycznie dowiódł, że jest prawdą, co też uczynili bracia Edgarzy. Fakt, że to odrzucenie stało się po 1914 r., w którym to czasie Prawda, kształtująca Maluczkie Stadko, była zupełnie wolna od błędu, dowodzi, że to było pomyłką, gdyż te dwie dotyczące prawdy są prawdami kształtującymi Maluczkie Stadko. Przeto trzymamy się przynależnych wyjaśnień naszego Pastora, nauczanych wiernie przez niego przez lata przed, i blisko dwa lata po paź. 1914 r.

Wykazaliśmy i zbiliśmy dwa główne sposoby, którymi nasi przeciwnicy starają się wykręcić niektóre z naszych 63 dowodów. (Większość z nich ignorują; a niektórych wcale nie znają). Teraz zastanowimy się nad punktami, które Dawn (Brzask) podaje w swoim kwietniowym numerze z 1937 r., jako odpowiedzi na niektóre nasze dowody i jako rzekome dowody na ich pogląd. Na argument, że nowi (po 1914 r.) ofiarnicy, którzy nauczyli się Prawdy Parousyjnej i o jej obietnicach wysokiego powołania (które czyniła **tylko niektórym** ofiarnikom) i którzy zastosowali je do siebie bez zbadania kwestii, czy takie obietnice stosują się teraz do kogo, czy do wszystkich ofiarowanych, lub nie, lecz którzy aktualnie roszczą sobie pretensje do nich względem Słowa Bożemu (który niewątpliwie są nieświadomi względem nauk Słowa) które stosują do siebie, uważają, że Bóg ich doprowadził do takich poglądów, a zamykałby drzwi przed nimi, jakby On miał im odmówić miejsca w wysokim powołaniu, odpowiadamy: Radujemy się, że Bóg otworzył ich oczy, aby widzieli Prawdę Parousyjną i poświęcili się; ale chociażby i to wzięło swoje miejsce podczas ostatnich 33 lat okresu Parousji, tj. od paź. 1881 r. do paź., 1914 r., to niekoniecznie znaczyłoby że im było ofiarowane wysokie powołanie; ponieważ, jak nasz Pastor pokazuje (F. 186, 187), i jak Biblia dowodzi, po ustaniu ogólnego powołania to tylko niektórzy z ofiarowanych byli spłodzeni z Ducha, a reszta stała się Młodocianymi Św., którzy będą towarzyszyć Starożytnym Św. jako książęcia podczas Tysiąclecia (zob. num. 67, 47, 33, lub 5). Od czasu, kiedy żęcie się skończyło, tj., od zaczęcia się Epifanii, nikt więcej nie dostępuje łaski spłodzenia z Ducha. Jest to nieszczęściem dla takich ofiarników, że oni nieświadomie przeciw Słowu Bożemu na czasie, zastosowali do siebie obietnice Parousji, które wtedy stosowały się tylko do ograniczonej liczby ofiarników, a które już więcej podczas Epifanii nie stosują się do nikogo; ale jeżeli ich serca są dobre, to Pan im pokaże, że nadzieja Młodocianych Św. jest dla nich, i że On "nie zamknął drzwi przed ich nosem" ale zamknął je, gdy przyszedł czas na to, co zostawiło wielu na zewnątrz, którzy chcieli wniknąć, ale nie mogli. (Łuk. 13: 24 - 27).

Później w artykule, którego przeglądamy, odwołując się na ten punkt, jest dane do zrozumienia, że Bóg upoważnia takie nadzieje w sercach tych nowo ofiarowanych, cytując na dowód słowa naszego Pastora, "Pan jest za miłościwy i za sprawiedliwy, ażeby miał **upoważnić** (kur-

sywy nasze) w jakichś sercach nadzieje, które nie mogłyby być urzeczywistnione." Na to serdecznie odpowiadamy, Amen! i dodajemy, że Bóg nigdy nie upoważnia w niczyich sercach **nadziei, które są przeciwne Jego Słowu**. A ponieważ Jego Słowo w tych 63 dowodach, danych powyżej, pokazuje, że żadne zaproszenia do współdziedziectwa z Chrystusem nie były dane od paź. 1914 r., więc On nie upoważnił takich nadziei w sercach ofiarników od tego czasu. Zrobili sobie imaginację, lub byli błędnie nauczeni takiego upoważnienia bez czekania aż otrzymają światło, dowodząc, że Bóg nie upoważnił w nich takiej nadziei. Na twierdzenie, że właściwe zrozumienie drzwi pokazuje, że Łuk. 13: 24, 25 nie stosuje się teraz i do takich ofiarników, odpowiadamy, że te 63 dowody, dane powyżej i w Num. 84 dowodzą, że ten ustęp stosuje się do paź. 1914 r.

DRZWI SPOSOBNOŚCI ZAMKNIĘTE

Na ich myśl, że drzwi według naszego Pastora znaczą sposobności wejścia w cierpienie z naszym Panem w głoszeniu Ewangelii, co oni twierdzą, że jeszcze jest czynione i dlatego twierdzą iż wysokie powołanie jest jeszcze otwarte nowym ofiarnikom, dajemy kilka odpowiedzi: (1) Nasz Pastor nauczał, że drzwi znaczą trzy rzeczy: (a) wejście w poświęcenie i spłodzenie z Ducha dla celów wysokiego powołania; (b) wejście w cierpienie z Chrystusem w celu głoszenia poselstwa Żniwa na czasie; i (c) wejście do Królestwa. Drzwi w pierwszych dwóch znaczeniach są zamknięte; lecz drzwi w trzecim znaczeniu są jeszcze otwarte. Zwłaszcza na sofisterie tego artykułu na punkcie (b) chcemy zwrócić uwagę. Słusznie nasz Pastor, w mówieniu w tomie III o drzwiach, w znaczeniu (b), które on tam nazywa drzwiami sposobności, mówił, że dopóki będą sposobności wejścia w przywilej cierpienia z Chrystusem dla czynienia pracy żniwarskiej, sposobność wejść w wysokie powołanie, w znaczeniu (a), będzie otwarte. Przez czynienie takiej pracy on miał na myśli żęcie świętych wyłącznie. Jak my to wiemy? Ponieważ, gdy pisał tom III i wyraził tę myśl, tj., pomiędzy r. 1889, a 1891, to był zdania, że żęcie było ostatnią pracą, oczekującą Kościoła na ziemi i, że skończy się zaraz przed zaczęciem się Czasu Ucisku. Więc on miał na myśli, że gdy żęcie będzie skończone, to będzie niemożliwym dla nowych wejść w cierpienie z Chrystusem.

Powtarzamy: Gdy on mówił o zamknięciu drzwi sposobności uniemożliwiającej nowym ofiarnikom wniknąć w sposobności cierpienia z Chrystusem w głoszeniu Ewangelii, to **on miał na myśli koniec sposobności wykonywania pracy żęcia dla nowych**; ponieważ, gdy omawiał tę kwestję w tomie III (Kościoła praca świadczenia światu była wtedy tylko przypadkową do pracy żniwa), żęcie było jedynym sposobem kazania Ewangelii drugim, którzy nie byli w Prawdzie, o czym on wtedy wiedział, jako o nieskończonej pracy dla kapłaństwa w ciele. Przeto według jego poglądu, po skończeniu się żęcia nie byłoby więcej sposobności dla nowych wejść w cierpienie z Chrystusem, co znaczy, że drzwi w znaczeniu (a) i w znaczeniu (b) byłyby wtedy zamknięte. Lecz żęcie będąc skończone w 1914 i pokłosie w 1916, żadni nowi aspiranci nie mogli wniknąć w wysokie powołanie, gdyż było niemożliwym dla nowych ofiarników wniknąć w sposobności cierpienia z Chrystusem, ponieważ to mogło być uczynione tylko w łączności z pracą na zawsze skończoną w 1914 r. Przez to powyższe, rozumie się, my nie mamy na myśli, że nie byłoby więcej głoszenia Prawdy po skończeniu się żęcia, lub sposobności zupełnie zebranego Kościoła, aby cierpiał z Chrystusem (choć to już więcej nie mogło być czynione przez żęcie); ponieważ przecież inna praca niż żęcie jest potrzebna w kapłaństwie, np., na zbudowanie jeden dru-

giego i działalności względem Wielkiego Grona i Młodocianych Św., a w Wielkim Gronie i Młodocianych Św. dla służby względem Kościoła, względem jeden drugiego i do świata. Lecz cierpienia, połączone z taką pracą, nie są połączone z pracą żęcia, chociaż, dzięki Bogu, one są często narzędziem nakłaniającym do poświęcenia, tj., do urzędu Młodocianych Św. Ponieważ sposobność, aby nowi ofiarnicy weszli w cierpienia z Chrystusem na zawsze się skończyła z zakończeniem się pracy żęcia, nowi aspiranci od paź. 1914 r. nie mieli sposobności wejść w cierpienie z Chrystusem. Więc wyjątki z III-go tomu, które oni cytują, jako popierające obecnie wykonywującą się pracę żęcia, zbijają ich myśl, a potwierdzają nasz pogląd.

Twierdzenie Brzasku, konieczne dla ich teorii, że czym więcej zbliżamy się do końca kariery Kościoła, tym mniej mamy nowych ofiarników, nie jest zgodne z faktami, ponieważ dziesiątki tysięcy (Młodocianych Św.) ofiarowało się w ostatnich kilku latach i czynią to we wzmagającej się liczbie, np., w ostatnich dziesięciu latach około 5, 000 Młodocianych Św. ofiarowało się w samej Polsce i ich liczba wciąż wzrasta z większą szybkością niż poprzednio. Setki takich w naszych polskich zborach symbolizuje swoje poświęcenie każdego roku. Zgadza się, że przez Prawdę Bóg powołuje do poświęcenia, tak, każdy kto do 1878 roku, gdy zupełność z Pogan weszła, ofiarował się zupełnie, był przez tę Prawdę spłodzony z Ducha, jako powołany do wysokiego powołania. Lecz od 1881 r. tylko niektórzy, zwykle po upływie pewnego czasu, gdy Prawda zachęciła ich, aby się poświęcić, byli przez Prawdę od Boga spłodzeni do wysokiego powołania; a ci drudzy ofiarnicy, chociaż przez Prawdę nakłonieni, aby się poświęcić, nie byli spłodzeni, więc nie byli przyjęci do wysokiego powołania; a od paź. 1914 r. Prawda nakłania wielu, aby się ofiarowali, ale nie spładza nikogo do wysokiego powołania. Zatem widzimy sofistery w argumentach, uzasadniającym pogląd Brzasku, że ponieważ Prawda jest czynnikiem powołującym do poświęcenia, wszyscy, przyprowadzeni przez Prawdę do poświęcenia, wchodzi do wysokiego powołania. Tak, na pewno Bóg jeszcze kontroluje Swoją Prawdę, jak to Brzask twierdzi i z tego powodu sprawia, ażeby ona wykonała Jego wolę w powoływaniu do poświęcenia; a Jego wola, według naszych 63 dowodów jest, ażeby nie spładzać więcej z Ducha dla celów wysokiego powołania od paź. 1914 r. Te 63 dowody nie są spekulacją, jak to Brzask mniema o poglądzie, któremu przeczy, lecz naukami biblijnymi; i fakty od paź. 1914 r. i Wielkanocy, 1916 r., wszystkie zgadzają się z ich nauką, a są przeciwne nauce Brzasku na ten przedmiot. Jako dalsze odparcie tej teorii, że Prawda musi spładzać teraz tak jak podczas Ogólnego Powołania spładzała wszystkich ofiarników, powiedzielibyśmy, że Starożytni Św. mieli wszystką Prawdę na czasie za ich dni i byli poświęceni, jednak nie byli powołani do wysokiego powołania i Prawda nie spłodziła ich. Wszakże w Tysiącleciu świat będzie posiadał wszystką Prawdę wtedy na czasie, nawet więcej niż my teraz mamy i będzie poświęcony, jednak nie będzie powołany do wysokiego powołania i Prawda nie spłodzi ich. A dlaczego nie? Prawda sama z siebie nie spładzała z Ducha; ona to czyniła tylko wtedy, gdy Bóg przez bezpośredni akt Swojej woli (Jak. 1: 18) dał jej moc to uczynić w każdym indywidualnym wypadku. Toteż będąc wolą Bożą od dn. Zesłania Ducha św. do r. 1878 w wypadku wszystkich prawdziwie poświęconych, wszyscy tacy byli spłodzeni z Ducha. Bogu nie podobając się uczynić to niektórym od 1881 r. do 1914, Prawda nie spłodziła takich z Ducha; a ponieważ wola Boża nie życzy tego nikomu od paź. 1914 r., Prawda nie spładza nikogo z Ducha

od tego czasu. To zupełnie obala daną sofistery Brzasku.

NADZORCA NIE DOZORUJĄC DO KOŃCA (?)

"Tam jest przyczyna" dlaczego Brzask przez kontrast kładzie taki wielki nacisk na czynność Prawdy w pracy powoływania, a tak mały nacisk przez kontrast na czynniki, które Bóg użył, aby przynieść Prawdę tym, co mieli się stać uczestnikami wysokiego powołania - ich celem jest odłączyć nadzór nad całkowitą pracą żęcia od nadzoru naszego Pastora, ażeby teraz mogli mieć żęcie bez niego. Lecz mąż z kałamarzem jest im w drodze. Nasz Pastor rozumiejąc, że umiera, w scenie z togą w swej części symbolizował w tym mężu, że atrament był umieszczony na czołach wszystkich, co narzekali i płakali w mieście, że wybrani wszyscy byli popieczetowani na ich czołach i tym symbolem dał swoją część sprawozdania, "Uczyniłem tak, jakoś mi rozkazał." (Ezech. 9: 11.) Jako szafarz podczas dnia przypowieści o Groszu - czasu żęcia - on przy końcu tego dnia dał grosz Maluczkiemu Stadku i Wielkiemu Gronu. Przeto on miał nadzór nad żęciem aż było skończone. Więc żęcia nie było jak tylko pod jego nadzorem. Brzask trzyma się żęcia niedozorowanego do końca przez nadzorcę.

Brzask jest zmuszony przyznać przez fakty, że było rzekome wstrzymanie ich rzekomego żęcia po śmierci naszego Pastora, jak oni myślą, aż do niedawna. Możemy być pewni, że Pan Jezus nie pozwoliłby na wieloletnie wstrzymanie pracy żęcia, lecz tak jak od 1874 do 1914 r. on wciąż ją powiększał, tak i teraz byłby ją nadal powiększał, gdyby rok 1914 nie był jej końcem. Rzekome żęcie, którego Brzask się trzyma jest w rzeczywistości symbolicznym kazirodztwem między pozafiguralnym Lotem i jego dwiema córkami. To nie jest wcale żęciem; to jest obrzydliwością Panu; ponieważ ono czyni symbolicznych bękartów z tych pomiędzy nimi, którzy twierdzą, że są w Maluczkiemu Stadku. Na ich pytanie, "Jakie są tedy argumenty, jeżeli są jakie, że Bóg... dalej nie przyjmuje nowych członków w ciało Chrystusa?" odpowiadamy: Przynajmniej 63 silnymi argumentami (więcej niezawodnie przyjdzie później), na które żaden z Lewitów, włączając redaktorów Brzasku, nie mógł odpowiedzieć, chociaż starają się sofistykować przeciw nim ile tylko mogą. Potem Brzask stawia słomianego człowieka - twierdzenie, że koniec Czasów Pogan dowodzi koniec żęcia w 1914 - i wtedy bierze się do niego, aby go wyrzucić kopniakiem. Br. Russell odrzucił taką myśl w 1912 r., chociaż poprzednio był tej myśli. Kto by to tak twierdził, co teraz rozumie ten przedmiot? Uzasadnimy nasze prawdziwe twierdzenie, nie na tym, że Czasy Pogan kończą żęcie, lecz, między innymi rzeczami, na tych wielu ustępach Pisma Św., które ograniczają Parousję, okres żęcia, do 40 symbolicznych dni, a tak kończą je w 1914 r.; a nie uzasadnimy je na skończeniu się Czasów Pogan.

Potem Brzask stawia to, co aktualnie jest drugim słomianym człowiekiem w umyśle, że ktoś twierdzi, iż równoległe Dyspensacje wskazują na koniec żęcia w 1914 r. i bierze się do niego, ażeby go wyrzucić kopniakiem. Odpowiadamy na ten punkt jak następuje: **Chociaż równoległe wypadki dyspensacyjne** po kwietniu, 33 r. i kwietniu, 1878 r., oddziaływały tylko na nominalny lud Boży, jak to nasz Pastor właściwie nauczał, to równoległe **Żniwa** oddziaływały na prawdziwy lud Boży od 29 do 69 r. i od 1874 do 1914 r., jak to nasz Pastor poprawnie nauczał. Daliśmy pewne szczegóły odnośnie różnicy pomiędzy równoległymi czynami Dyspensacyjnymi, a Żniwowymi i wykazaliśmy z wielu faktów działalność tych ostatnich, że była od 29 do 69 r. i od 1874 do 1914 r. (ang. P '33, 21 - 23 zob. następny artykuł w obecnym num.) Jako prawdziwy

pogląd na ten przedmiot, to wyjawia twierdzenie Brzasku, że jest aktualnym człowiekiem ze słomy, chociaż to nie jest takowym w wypadku tych, którzy niewłaściwie używają Dyspensacyjnych równoległości, jako wskazujących na koniec Żniw. Sofisteria Brzasku na Obj. 7: 1 - 3 jest bardzo jawna temu, który trzyma się poglądu naszego Pastora na ten ustęp. Przeciw ich pozornemu twierdzeniu, że ich przeciwnicy twierdzą, iż te cztery wiatry są wojną Światową, odpowiadamy, Nie tak. Nasz Pastor od 1908 r. nadal wskazywał, że te cztery wiatry reprezentują upadłych aniołów, a puszczenie wiatrów (nie wiatru) sporu reprezentuje uwolnienie tych upadłych aniołów, którzy pobudzili do sporu. Ponadto, nasz Pastor właściwie nauczał, zgodnie z wieloma użyciami w ustępach Pisma Św., o słowie **wiatr** jako o symbolu na wojnę, że **wiatr** (nie **wiatry**) w. 1 symbolizuje Światową Wojnę. Ten ustęp przeto uczy, że pieczętowanie wszystkich wybranych w każdym kraju będzie skończone zanim ten kraj zostanie wciągnięty w Światową Wojnę. To jest jasną nauką tego ustępu. Przeciwko myśli Brzasku, że wianie tych czterech wiatrów jasno wskazuje "coś takiego, co by skutecznie pohamowało dalsze pieczętowanie sług Boga" i że uczynienie Niemiec i Rosji prawie niemożliwym, aby można tam głosić Ewangelię jest wzorem skutku takiego wiania tych czterech wiatrów, powiedzielibyśmy, że ta myśl jest przykładem wczytania w tekst czegoś, co tam wcale niema. Ten tekst naucza przeciwnie, tj., że warunki będą do końca pieczętowania wybranych sprzyjające takiej pracy, nie tak jak Brzask naucza, że puszczenie tych czterech wiatrów będzie "coś, co skutecznie pohamuje dalsze pieczętowanie sług Bożych"; bo jak mogłoby puszczenie tych czterech wiatrów "skutecznie pohamować dalsze pieczętowanie sług Bożych", jeżeli wszystko pieczętowanie w każdym kraju było skończone przedtem, niż te puszczone cztery wiatry sprawiły symboliczny wiatr, Światową Wojnę, aby szkodziła ziemi, itd., w każdym danym kraju? Tak więc wyjawione jest głupstwo (2 Tym. 3: 9), jakie Brzask podaje, aby wykrocić się z jasnej nauki Obj. 7: 1 - 3, która dowodzi, że zanim który kraj zostanie wplątany w Światową Wojnę, jego wybrani już mieli być opieczętowani, co udowodnia nasz pogląd na dotyczącą kwestię. Dane zastosowanie Obj. 7: 1 - 3 przez Brzask zdradza fakt, że oni mają kawałek pokarmu w ustach, za gorący, aby go utrzymać, za twardy, aby go pożuć i za duży, aby go wyrzucić, albo połknąć.

Pomieszenie Brzasku odnośnie siedmiu aniołów siedmiu kościołów, jako będących siedem jednostek, pominiemy tu, gdyż omawialiśmy to poprzednio, nadmienając tu tylko o ich użytku czasu, jaki upłynął pomiędzy posłańcami w okresie pomiędzy dwoma Żniwami, że nawet chociażby tymi siedmioma aniołami były jednostki, to te wielkie okresy czasu pomiędzy posłańcami nie mogłyby stosować się do Eleazara Żniwa, tj., do obecności tu br. Russella w celu kierowania i nauczania; ponieważ tak, jak było koniecznym, ażeby Apostołowie, tj., Eleazar Żniwa Żydowskiego w celu związania i rozwiązywania (Mat. 18: 18), dozorował pracą całego Żniwa Żydowskiego po Zesłaniu Ducha Św., tak też było koniecznym dla ich paraleli, brata Russella, jako Eleazara Żniwa Wieku Ewang. w celu kierowania i nauczania, aby dozorował pracą Żniwa Wieku Ewang. do skończenia (4 Moj. 4: 16; Mat. 20: 8; 24: 45 - 47). Przeto długości czasu pomiędzy posłańcami (gwiazdami) żyjącymi pomiędzy dwiema Żniwami nie znaczyłyby, że praca żęcia mogłaby się odbywać bez brata Russella, jak to Brzask sądzi. Na twierdzenie Brzasku, że odstępstwa między ludem w Prawdzie od czasu kiedy nasz Pastor umarł znaczą, że ci odstępcy od czasu jego

śmierci utracili swoje korony, odpowiadamy, Nie tak; ponieważ każda korona, która była utracona, była już utracona do paź., 1914 r., kiedy większość z naszych 63 dowodów pokazuje, że ostatnia korona była ostatecznie wyznaczona komuś, a więc zanim ostatnia korona była ostatecznie wyznaczona, ostatnia korona musiała być utracona. Co prawda, takie odstępstwa po większej części są Pańskimi epifanicznymi manifestacjami przynależnych parousyjnych utracjuszy koron, jako takich. Ażeby wzmocnić ich sofisterię, którą tu wyjawiliśmy, Brzask mówi, "Logika wypadków mówi nam, że inaczej nie mogło być." Gdyby redaktorzy Brzasku byli kapłanami oświeconymi Epifanią, to widzieliby, że logika wypadków dowodzi, co dopiero powiedzieliśmy na ten przedmiot. Na zdanie Brzasku, iż "wnioskować, że drzwi do wysokiego powołania były stanowczo zamknięte w 1914, albo 1916, lub kiedykolwiek indziej w przeszłości, równałoby się mówieniu, że ci, co już są przyjęci byłoby niemożliwym dla nich odpaść od ich stateczności," odpowiadamy, że te dwa zdania nie są wcale sobie równe, ani też propozycja pierwszego nie obejmuje drugiego. Ktokolwiek w Wysokiem powołaniu mógłby teraz upaść, ale on nie upadnie, nie dlatego, że nie może upaść, ale dlatego, że on jest tak wierny, że nie upadnie. Boskie przewidzenie, zapewniające Go, że wszyscy wierni do paź. 1914 r. pozostaną takimi, prorokowało, że oni będą wierni do końca, np., przez przyjście Eliasza do góry przy końcu tych 40 dni, przez opieczętowanie wszystkich zanim ich kraje zostały wplątane w wojnę światową, itd.

Doświadczenia, jakie Brzask nadmienia w ostatnich 20 latach, jako znaczące upadek wielu z wysokiego powołania podczas tych lat, mają, według Pisma Św., objawić, nie utratę wysokiego powołania podczas tych lat, ale rozdzielenie Wielkiego Grona od Maluczkiego Stadka (2 Tym. 4: 1; Mal. 3: 3 (drugie zdanie); pierwsze zdanie odnosi się do parousyjnego doświadczenia) i objawienie tego ostatniego, że utraciło swoje korony przed paź. 1914. Więc te doświadczenia nie były żadną komedią dla jednej, ani drugiej z tych klas, jak to Brzask twierdzi, że one byłyby, jeżeli żaden członek z Maluczkiego Stadka nie utracił swej korony od paź., 1914. Czy Jezusowe, Pawłowe, br. Russellowe i wszystkich innych wiernych świętych doświadczenia były komedią, ponieważ oni nie upadli? Twierdzenie Brzasku, że dla nie kilku wiele czasu jest wymagane, aby uczynić swoje powołanie i wybór pewnymi, udowodnione, oni twierdzą, przez to, że Św. Szczepan to uczynił prędko, a przeto, nie będzie dużo czasu pomiędzy spłodzeniem ostatniego z Ducha, a ostatnimi powołaniami i ich narodzeniem się z Ducha, jest naprawdę spekulacją: Chociaż to jest prawdą, że Św. Szczepan uczynił swoje powołanie i wybranie pewne w krótkim czasie, to jednak trzeba zapamiętać, że on był pobożnym Żydem, poświęconym od dzieciństwa. Ogromna większość najznakomitszych wiernych świętych przez wiele lat usiłowała czynić swoje powołanie i wybranie pewnym. Przytaczamy wszystkich Apostołów oprócz Jakuba, który uczynił to w jedenastu latach, prawie każdy z tych 37 gwiazd (posłańców), włączając naszego Pastora, i dużo mniej znakomitych braci w Maluczkiem Stadku. Fakt, że od 1874 r. liczniejsze i srozsze próby doświadczały wiernych niż jakiegokolwiek inne pokolenie świętych, dowodzi, że doświadczenia Parausji i Epifanii dla Wiernych jednostek są, ogólnie mówiąc, dłużej rozwleczone niż doświadczenia poprzednich pokoleń. Na tym punkcie powiemy o zdaniu Brzasku, do którego oni dodają o naturze ich danej nauki, że "To jest rozumne przypuszczać," że ten punkt jest nie udowadniającym domysłem, lub spekulacją, na dowód którego

brakuje im potrzebnej wiedzy, natomiast wiadome fakty, dane powyżej, wskazują ku prawdzie przeczącego poglądu prawie we wszystkich wypadkach. Pogląd uzasadniony na tak wyjątkowym wypadku, jakim Św. Szczepan jest, którego bieg był ukończony możliwie w najkrótszym czasie z wszystkich Wiernych całego Wieku, a który to wyjątek ma przeciwko swej częstej możliwości wypadków wymienionych powyżej, z pewnością jest w rozpaczliwej potrzebie poparcia i nie jest niczym mniej, jak tylko najniemożliwszą spekulacją. Ten pogląd, zdaje się iż wypływa z umysłowego usposobienia, "Mój lud chciałby tak." Na ich twierdzenie, że nasz pogląd o nieodpadnięciu żadnych członków Maluczkiego Stada od 1914 r. jest "bardzo szkodliwy zdrowemu wzrostowi chrześcijańskiemu i postępowi w wąskiej drodze," odpowiadamy: On nie jest taki dla Wiernych, ale on byłby takim dla niewiernych członków Wielkiego Grona i niewiernych Młodocianych Św.; ponieważ ich samolubstwo i krnąbrność zanadto sobie pozwala względem dobroci Pańskiej, a unika krzyża ile tylko może. Bóg przepowiedział Jezusowi, dwunastu Apostołom, z wyjątkiem Judasza, którego miejsce Paweł wziął, w obietnicy (Mat. 19: 28; Obj. 21: 14 (danej Janowi); Marek 10: 39 (Janowi i Jakubowi), i br. Russellowi (Łuk. 12: 42 - "wierny"), że oni będą wierni, a to nie uczyniło żadnego z nich niedbałymi, ani też uczyni to którego z Wiernych takim teraz, gdyby mu było objawione, że on był wierny do paź. 1914 r.

Brzask mówi, że "zegzaminował te różne dowody ofiarowane" na zamknięcie drzwi do spłodzenia z Ducha" i znalazł, że te dowody są raczej uzasadnione całkowicie na ludzkiej filozofii niż na zdrowych dowodach Pisma Św." Po pierwsze ich mówienie, że oni "zegzaminowali te różne dowody," itd., jest niefaktyczne. Więcej niż pięć lat mieliśmy w druku 57 z naszych 63ch dowodów; lecz oni nie postarali się zegzaminować większości ich i wcale nie potrafili zbić któregokolwiek z nich, jak to nasze odpowiedzi na ich rzekome odparcia dowodzą i wcale nie znaleźli żadnego z nich opartego raczej "na ludzkiej filozofii niż na zdrowych dowodach Pisma Św." Takie twierdzenia, jakie tu przeglądamy są bardzo łatwe do uczynienia, ale udowodnić je - "Ach, to jest trudno!" Potem oni stawiają tekst do Rzym. 11: 25, jako rzekomy ostateczny dowód, że drzwi do spłodzenia są otwarte. "Zasłepienie po części przyszło na Izraela, póki by nie weszła zupełność z pogan." Brzask rozumuje odnośnie tego rzekomego dowodu jak następuje: Izrael jest jeszcze ślepy; przeto zupełność z pogan jeszcze nie weszła; i dlatego wysokie powołanie jest jeszcze otwarte dla nowych aspirantów. Co jest złego z takim rozumowaniem? Przeoczą fakt, że gdy w proroctwie wypadek, obejmujący długi czas na wypełnienie się, jest wskazany, zwykle początek, a nie koniec tego wypadku jest wskazany. Taka jest sprawa i tutaj. Jak my to wiemy? Z faktu, że ten ustęp, porównany z Iz. 40: 2; Jer. 16: 18 i Zach. 9: 12, wskazuje równoległe Dyspensacje i tym sposobem naznacza akuratną datę na powrót łaski do Izraela, jako mający swoje miejsce wiosną 1878 r. Łaska Boża, zamierzona dla Izraela obejmuje w sobie dwa zarysy. (1) Powrót Izraela do Palestyny, i (2) uleczenie Izraela z jego częściowej ślepoty. Obydwa te wypadki długo się wypełniają; lecz obydwą zaczęły się 11 - go czerwca, 1878 r., co było Boską datą na Zielone Świątki tego roku, chociaż nie było datą Nominalnego Kościoła. Te wypadki zaczęły się (1) uchwałą Kongresu Państw w Berlinie, wymuszając od Turka dla Żydów większych przywilejów w Palestynie, między innymi było pozwolenie, aby Żydzi mieli łatwiejszy dostęp do niej niż poprzednio, i (2) cyrkulacja pomiędzy Żydami Poprawione-

go Hebrajskiego Nowego Testamentu Delitzsch'a, co on twierdzi zaczęło się 11 - go czerwca, 1878 r. (zob. książeczkę Delitzsch'a o hebrajskim Nowym Testamencie, str. 37). Pierwszy z tych wypadków zaczął przywracać łaskę Izraelowi odnośnie ziemi, a drugi z tych wypadków zaczął przywracać łaskę Izraelowi odnośnie Prawdy.

ZAŚLEPIENIE IZRAELA PRZEMIJA

Św. Paweł w liście do Rzym. 11: 25, jak to równoległe Dyspensacje dowodzą, odnosi się do zaczęcia się łaski dla Izraela w celu przywrócenia ich z częściowej ślepoty, nawet jak to Jer. 16: 14 - 18 odnosi się do początku łaski dla Izraela w celu przywrócenia im ich ziemi; ponieważ tak jak odjęcie łaski od Izraela było stopniowe w Żniwie Żydowskim, tak też powrót łaski jest stopniowy tutaj; i obie te formy wracającej się łaski objawiają wzmagające się wypełnienie, np., co do drugiej formy, bardzo wielka zmiana w poglądzie Izraela na Jezusa jest w toku. W 1878 roku Żydzi prawie wszyscy splunęliby i zakłębiliby na usłyszenie imienia Jezusa, jako imię największego grzesznika. Teraz prawie wszyscy Żydzi uważają Go, jako jednego z największych ich proroków, a niektóre wychwalania Go w Żydowskich kazalnicach ledwo mogą być prześcignione tymi w Chrześcijańskich kazalnicach, co się tyczy ludzkiej strony Jezusa. Gdyby nie była taka zmiana w usposobieniu Żydowskim od 1878 r., nasz Pastor, **jako chrześcijański kaznodzieja**, od 1910 do 1916 r. nigdy nie byłby dostał tak sympatycznego posłuchu od Żydów, jakiego on dostał; **bo dla chrześcijańskiego kaznodziei** głosić Syonizm Żydom w 1878 roku byłoby uważane przez Żydów za plugastwo dla nich samych i za obrzydliwość Bogu. Jako ilustrację stopniowego przywrócenia Izraela z częściowej ślepoty, możemy podać, że w naszej bibliotece mamy kilka wychwalających życiorysów o Jezusie, pisanych przez Żydów, będących w dobrej harmonii ze swymi współwyznawcami, np., jeden napisany przez Dr J. Klausnera, który jest, albo był do niedawna, prezesem Jeruzalemskiego (hebrajskiego) Uniwersytetu, który jest możliwie najintelektualniejszym wpływowym Żydem na świecie, i który w swoim życiorysie Jezusa, chwali Go pod niebiosa, jako największego z Żydów i największego z proroków hebrajskich, chociaż, rozumie się, nie wierzy, że On jest Mesjaszem. Jego książka jest uznawana przez Żydów wszędzie, jako wyrażająca ich obecne usposobienie do Jezusa, który w ich dawnej ślepotcie był dla nich najgorszym z najgorszych, a więc przedmiotem głębokiej nienawiści i niezrozumienia (ślepoty). Powyższe wystarczająco obala **powierzchnowy**, rzekomo "ostateczny" dowód Brzasku na wysokie powołanie jako będące jeszcze otwarte dla nowych ofiarników. Tutaj, możemy powiedzieć, że tak, P. B. I., Brzask zaprzecza poglądowi naszego Pastora o równoległościach.

Na ich twierdzenie, że nowi ofiarowani pracują przy boku ofiarowanych już 40 lat, i że to znaczyłoby, że drzwi są jeszcze otwarte, odpowiadamy, że takie wnioskowanie nie jest ani biblijne ani rozumne; ponieważ nawet od 1881 do 1914 r., wiele ofiarowanych nie spłodzonych z Ducha pracowało obok nowych stworzeń, a od czasu, kiedy drzwi są zamknięte, wszyscy wierni nowo-ofiarowani czynią to samo. Obawiamy się, że większość nowo ofiarowanych z Brzasku (ci z nich, którzy nalegają, że są członkami Maluczkiego Stada), pracujących obok ofiarowanych już przez 40 lat i ci z tej ostatniej klasy, którzy podczas takiego pracowania, wierzą, że pozyskują nowych do wysokiego powołania, są zajęci symbolicznym kazirodztwem pozafiguralnego Lota i jego starszej córki. Ich spodziewanie się puszczenia tych czterech wiatrów jest nie tylko błędnym zrozumieniem tego, czym te wiatry są i zaprzeczenie

faktów, które dowodzą, że upadli aniołowie, jako wiatry sporu były puszczane zaraz przed Wojną Światową, ale powinno z tego być wiadomo, iż to jest sprzeczne z nauką naszego Pastora na ten przedmiot. Na ich włączenie w swoim napomnieniu braci tego, żeby nie czuli się pewni że ich stanowisko w klasie królestwa jest zapewnione, odpowiadamy, że nasze nauki nie są ku temu zmierzające, żeby ktoś miał mieć takie zapewnienie; ponieważ nam nie jest dany żaden pewny znak odnośnie tego, którzy są nieutrątnikami koron. My tylko wiemy, że ci, co byli wierni do paź. 1914 r., nadal będą takimi. Ale dotąd żaden z tych, co się nie zbuntował nie wie, czy on jest między takimi. Więc do wszystkich nowych stworzeń jeszcze nie objawionych, jako utracjuszy koron, następujące napomnienie stosuje się z tą samą mocą, co stosowało się przed paź., 1914 r.: Dokładajcie pilności, abyście uczynili wasze powołanie i wybór pewnymi; ponieważ tak jak przed paź., 1914 r., tak teraz, warunki zwycięstwa obejmują wierność w badaniu, krzewieniu i postępowaniu zgodnym z Prawdą i wierność w znoszeniu przypadkowych doświadczeń. Od tego czasu, tak jak i przed paź., 1914 r., wierni nie są niedbałymi względem tych rzeczy.

W zakończeniu tej części naszego przeglądu uważamy za wolę Bożą wykazać z ich fałszywymi doktrynami tu omawianymi, że Brzask jest nie tylko winien wytykania nadziei, która nigdy nie będzie urzeczywistniona przez ich nowych ofiarników i przeto sprawi im wielkie zawiedze-

nia, które odbiją się źle na Brzask, lecz jest także winien gorszego zła z powodu tego fałszywego nauczania. Jego redaktorzy, członkowie W. Grona, udowodnieni jako tacy przez ich często powtarzany rewolucjonizm przeciw naukom naszego Pastora, np., odnośnie chronologii, Epifanii i Apokalipsy, itd.) jako część upitego pozafiguralnego Lota, są, w sprawie tu przeglądanej i w ich innej przynależnej pracy, winni symbolicznego kazirodztwa, i przez to wytwarzają pozafiguralnych Moabitów i Ammonitów, symbolicznych bękartów (1 Moj. 19: 30 - 38; 5Moj. 23: 2 - 6; D 715, 1), którzy zamiast być w wysokim powołaniu, znajdują się w klasie restytucji, lecz gdyby im była dana jedyna nadzieja teraz otwarta dla nowych ofiarników, oni byliby mogli zwyciężyć jako Młodociani Św. i otrzymać stan książąt w Tysiącleciu ze Starożytnymi Św. To jest ten okropny grzech, którym redaktorzy Brzasku i wszyscy inni członkowie W. Grona upici tym samym błędem i winni tego samego kazirodztwa, obciążają się. Ostrzegamy ich w imieniu Pańskim, że to będzie wielką zgubą dla nich, jeśli nadal będą trwali w tym fałszywym nauczaniu i postępowaniu. Z tego jawnym jest, że kwestia, odnośnie tego, czy wysokie powołanie jest otwarte, czy nie, dla nowych ofiarników, jest teraz nader ważną. Powyżej daliśmy dosyć świadectw, tak w biblijnym udowodnieniu naszego stanowiska i w odparciu ataków na nie, jak i w wykazaniu błędnego stanowiska Brzasku.

RÓWNOLEGLE ŻNIWA I RÓWNOLEGLE DYSPENSACJE OSOBNE I ODRĘBNE

(P '33, str. 21 - 23.)

OTRZYMALIŚMY list od pewnego brata, który pokazuje, że nie zrozumiał nas właściwie. Zrozumiał iż nauczą, że równoległe dyspensacje wymagają dla równoległych Żniw tylko równoległych czynów łaski, a nie równoległych czynów gniewu. Tym sposobem mniemał, iż my uważamy, że nasz Pastor **najpierw** w Z '16, 263, 265 nauczał, że równoległe wypadki dyspensacyjne od 33 r. P. do 1878 r. i nadal były ograniczone poszczególnie do Nominalnego domu Żydowskiego i do Nominalnego domu Chrześcijańskiego. Przytoczył on Przedruki Strażnic str. 189, szpalta 2, par. 2; i str. 4842, pytanie 2, jako przeczące, nie naszemu pogładowi, lecz temu, co on myślał, że było naszym poglądem. Br. Russell miał zupełnie rację w podaniu śmierci naszego Pana w 33 r. P. jako początek drugiej równoległej dyspensacji, tak jak śmierć Jakuba, akurat 1845 lat przedtem, była początkiem pierwszej z równoległych dyspensacji. Przeto pierwsza część równoległych dyspensacji była w toku do śmierci naszego Pana, 10 - 14, Nisan 33 r. P., zanim zaczęła jako taka zachodzić na Wiek Ewang. przez 40 lat; a druga część tych równoległych dyspensacji była w toku do 10 - 14 Nisan, r. 1878, zanim zaczęła jako taka zachodzić na Tysiąclecie przez 40 lat. Chociaż Izrael był doświadczany przez 3 ½ lata, od paź. 29 r. P. do kwiet. 33 r. P. (to będąc łaską), gniew nie przyszedł na nich aż 10 Nisan, 33 r. P., kiedy łaska była odjęta od Izraela jako nominalnego domu, chociaż przez 3 ½ lata dłużej ona była ograniczona do jednostek Izraela. Więc łaska była okazana Nominalnemu Chrześcijańskiemu domowi do kwietnia, 1878 r., chociaż od paź. 1874 r. do kwiet. 1878 r. (3 ½ lata) on był doświadczany, lecz jako łaską. Przeto akty gniewu równoległych dyspensacji są od 10 - 14 Nisan, 33 r. P. do 10 - 14 Nisan, 73 r. P.; i od 10 - 14 Nisan, r. 1878 do 10 - 14 Nisan, r. 1918. Więc tak jak nasz Pastor słusznie wskazuje w powyższych cytatach, nie mamy patrzeć za równoległymi wypadkami połączonymi z domem Izraela, idącym na zni-

szczenie od 33 do 73 r. P. w dziełach łaski, okazanych prawdziwemu chrześcijańskiemu kościołowi od 1878 r. i nadal. Akty gniewu i akty łaski nigdy nie mają być porównywane; ponieważ one nie są czynami równoległymi; gdyż gniew porównuje się z gniewem, a łaskę porównuje się z łaską. Przeto okres gniewu na Nominalny dom Żydowski, od 33 do 73 r. P., ma być porównywany z okresem gniewu na nominalny dom chrześcijański, od 1878 do 1918. Więc o ile się tyczy równoległych aktów dyspensacji do 33 r. P., konstruktywne czyny łaski i naprawiające czyny łaski mają być odpowiednio porównywane z konstruktywnymi czynami łaski i naprawiającymi czynami łaski 1845 lat później, aż do 1878 r. Te więc są równoległymi czynami dyspensacji bez ich, następujących po nich, 40 - letnich okresów gniewu. Jeżeli w ten sposób ograniczamy i spoglądamy na równoległe wypadki dyspensacji, pojmujemy to właściwie myśl naszego Pastora względem nich. Nasz Pastor nigdy nie porzucił swego poglądu na te równoległe dyspensacje i ich okresy gniewu.

Lecz oprócz równoległych dyspensacji mamy wiele innych równoległości w Biblii, np., równoległości 2520 lat, i także inne, jak to jest pokazane w chronologicznych rysunkach Edgarów w Bereańskim Komentarzu (ang.) str. 12. Do tych wielu równoległości należą także równoległości Żniw, od 29 do 69 r. P. i od 1874 do 1914 r. szczególnie. Wykazaliśmy różnicę pomiędzy równoległościami Żniw a równoległościami dyspensacji w ang. P '32, 86, u dołu pierwszej szpalty i wierzchu drugiej; i na str. 90, par. 1. Św. Paweł wskazuje w 1Kor. 10: 1 - 14, że te czasy zęcia są równoległymi. W tym rozdziale on mówi o konstruktywnych i naprawiających, czyli oczyszczających aktach łaski i o aktach gniewu, jako równoległych podczas ich poszczególnych 40 lat, "końców wieków". Konstruktywne akty łaski dla obydwóch Żniw są określone w w. 1 - 4, a naprawiające i oczyszczające akty łaski i pewne akty gniewu są wskazane w w. 5 - 10. W. 6 wskazuje nam,

że te dwojakie akty są zobrazowane w figurach Kościoła; a w. 11 stosuje je jako figury na Kościół w końcach wieków - obydwóch Żniw, czasów Żęcia. Konstruktywne akty łaski przeważnie, chociaż nie wyłącznie, stosują się do przywilei i sposobności połączonych z pięcioma wezwaniami obydwóch Żniw (Mat. 20: 1 - 10); a naprawiające, czyli oczyszczające akty łaski przeważnie i pewne akty gniewu, chociaż nie wyłącznie, stosują się do przywilei, sposobności i doświadczeń połączonych z pięcioma przesiewaniami Żniw. Fakty, podane w Ewangeliach i Dziejach Apostolskich pokazują, że te dwojakie akty są w ich pięciu podziałach 1845 lat odległe od siebie, co dowodzi, że paralele Żniwa, jak również równoległości dyspensacji, są 1845 lat odległe od siebie.

Następujące tabele dowodzą to o obydwóch seriach aktów:

Wezwania Żniwa Wieku Żydowskiego

Jezus, Apostołowie i inni w pierwszym wezwaniu zapraszają tylko Izraelitów, od paź. 29 r. P. do czerwca 36 r. P.

Jezus, Apostołowie i inni w drugim wezwaniu zapraszają Żydów i Pogan, od paź. 36 r. P. do paź. 39 r. P., zaczynając od Korneliusza.

Jezus, Apostołowie i inni, zwłaszcza przez Pawłową pierwszą i drugą podróż misjonarską, od paź. 46 do paź. 49 r. P., trzecim wezwaniem zapraszają Żydów i Pogan [Historia świecka pokazuje nam, że Herod Agrippa umarł w r. 44. (Dz. Ap. 12: 23.) Koniec Pawłowej pierwszej podróży misjonarskiej nastąpił mniej niż 14 lat po jego nawróceniu się, które nastąpiło jesienią 34 r. P. (Gal. 2: 1 - 9; Dz. Ap. 15: 1 - 4); przeto narada w Jeruzalemie odbyła się w paź. 48 r. P. (Dz. Ap. 15: 40 - 18: 22.)

Jezus, Apostołowie i inni, zwłaszcza Pawłowa trzecia podróż misjonarska sprawuje czwarte wezwanie, od paź. 56 do paź. 59 r. P. (Dz. Ap. 20: 1 - 27: 1) Porównane z 28: 11, 12. [Historia rzymska (Ramse'go Badanie o Pawle, str. 352 - 360) pokazuje, że od czerwca 57 r. do czerwca 59 r. P. były ostatnie dwa lata prokuratorstwa Feliksa. Dz. Ap. 24: 27.]

Jezus, Apostołowie i inni z nimi sprawują piąte wezwanie mniej niż rok po uwolnieniu Pawła, od lutego 63 do czerwca 66 r. P.

Wezwania Żniwa Wieku Ewangelii

Jezus, br. Russell, i inni w pierwszym wezwaniu zapraszają wyłącznie członków kościoła, od paź. 1874 do czerwca 1881 r.

Jezus, br. Russell i inni w drugim wezwaniu zapraszają ludzi z nominalnego i z poza nominalnego kościoła, od paź. 1881 do paź. 1884.

Jezus, br. Russell i inni uczynili trzecie zaproszenie od paź. 1891 do paź. 1894.

Jezus, br. Russell i inni sprawują czwarte wezwanie, od paź. 1901 do paź. 1904.

Jezus, br. Russell i inni sprawują piąte wezwanie od lutego 1908 do czerwca 1911.

Daty na piąte powołanie Żniwa W. Żydowskiego są mniej więcej domysłowe; lecz pierwsze cztery będąc 1845 lat przed równającymi się im w Żniwie W. Ewangelii, jesteśmy zadowoleni, że piąta przyszła 1845 lat przed jej równoległą w Żniwie W. Ewangelii.

Przesiewania Żniwa Żydowskiego

Pierwsze przesiewanie zaczęło się od 9 - 14 Nisan, 33 r. P. (Jana 12: 1 - 8; Mat. 26: 6 - 16; Łuk. 22: 31) trwało do czerwca r. P. 36, w zaparciu się Okupu przez Judasza, żydowskiej hierarchii i innych.

Drugie przesiewanie Niewiara zaczęło się w paź. 36 r. P. (Dz. 9: 23 - 26; porównaj w. 20: 22 z Gal. 1: 17, 18; także Dz. Ap. 11: 2), a skończyło się w paź. 39 r. P.

Trzecie przesiewanie Kombinacjonizm - (złączenie chrześcijaństwa z Zakonem Żydowskim Dz. Ap. 15: 1; Gal. 3: 1 - 13; 4: 8 - 5: 12) było około paź. 46 do paź. 49 r. P.

Czwarte przesiewanie - Reformizm - było od około paź. 56 do paź. 59 r. P., napomknięte przez mowę Pawłową do starszych w Efezie (Dz. Ap. 20: 17 - 38) i ześrodkowane w jego doświadczeniach w Judei - Dz. 21: 15 - 27: 1.

Piąte przesiewanie - Sprzeciwianie - było od lutego 63 do czerwca 66 r. P.; jego główną produkcją Prawdy był List do Żydów o Przymierzach, Ofierze za grzech i Pośredniku, napisany w 64 (Do Żyd. 13: 23, 24), po uwolnieniu Pawła z rzymskiego więzienia w wiosnę, lub lato 62 r. - Dz. Ap. 28: 11, 30.

Przesiewania Żniwa Ewangelii

Postąpienie Barboura, 9 - 14 Nisan, 1878 r. wprowadziło przesiewanie przeczące okupowi, które trwało do czerwca 1881 r.

Drugie przesiewanie Niewiara - zaczęło się w paź. 1881, a skończyło się w paź. 1884.

Trzecie przesiewanie - Kombinacjonizm - było od paź. 1891 do paź. 1894.

Czwarte przesiewanie - Reformizm było od paź. 1901 do paź. 1904, środkując się w pewnej sprawie sądowej o rozwód, symbolicznie zabierając w niewolę (wstrzymując) onego Sługę.

Piąte przesiewanie - Sprzeciwianie - było od lutego, 1909 do czerwca, 1911 r. odnośnie Pośrednika, Przymierzy i Ofiary za grzech, po nieudaniu się apelacji br. Russella z wyroku niższego sądu, akt, który rzeczywiście uwolnił go od względnego wstrzymania.

Powyżej mówiliśmy, że daty na piąte wezwanie Żniwa Żydowskiego są po części przypuszczalne; i ta sama uwaga w mniejszej mierze stosuje się do piątego przesiewania. Dzieje Apostolskie nie dają żadnej informacji o piątym wezwaniu i przesiewaniu, ponieważ, według paraleli Żniwa Wieku Ewangelii, te nie miały się zacząć aż około osiem miesięcy po skończeniu się czynności, podanych w Dziejach Apostolskich. Ale list do Żydów 13: 23, 24 dowodzi, że Paweł był uwolniony z jego pierwszego rzymskiego uwięzienia zanim napisał ten list; gdyż inaczej, widząc, że on pisał z Włoch, gdzie przebywał na krótki czas po uwolnieniu, on nie mógłby obiecać palestyńskim braciom, że ich odwiedzi po przyjeździe Tymoteusza do niego. Więc ten list, który był głównym dziełem Prawdy, wydanym w przesiewaniu "Sprzeciwiania" nie mógłby być pisany przed latem r. 62. Data często przypisana jemu jest

64 r. P., a to jest akurat 1845 lat przed wydaniem głównych dzieł Prawdy w przesiewaniu "Sprzeciwiania" Żniwa W. Ewangelii. Są to te fakty, które zmuszają nas powiedzieć, że daty na piąte wezwanie i przesiewanie Żniwa W. Żydowskiego są przypuszczalne, więcej na wezwanie niż na przesiewanie.

Da się zauważyć, że w pierwszej tabeli powyżej, pod trzecim wezwaniem, mówiliśmy, że Paweł nawrócił się 34 r. P. Ten fakt uzasadniamy na uczynieniu br. Russella "onym Sługą", szafarzem spichrza, a tym sposobem uczynieniu go dozorcą niektórych największych prawd, np., odnośnie znaczenia 3 Ks. Moj. 16, w 1879 r. Rozumując wstecz, mówimy, że uczynienie Pawła Apostołem uczyniło go jednym z Dwunastu, który od tedy stał się szafarzem największych i najważniejszych części Prawdy. To stawiło br. Russella w 1879 r., jako Eleazara W. Ewangelii, w takie same stosunkowe stanowisko wobec spichrza, jakie miało Dwunastu Apostołów, Eleazar Żniwa Żydowskiego, w 34 r. P., kiedy objętość ich władz, jako pozafiguralnego Eleazara, była powiększona przez przyjęcie Pawła do ich liczby; ponieważ trzeba zauważyć, że zanim br. Russell w 1879 r. stał się onym Sługą, on miał cały wykonawczy nadzór nad pracą, tj., od Zielonych Świąt, 1878 r., kiedy przyszło do zupełnego zerwania z p. Barbourem i nadal, chociaż on współdziałał w nadzorze wykonawczym przed Zielonymi Świątkami, 1878 r. Równoległe władze, jakie dostały się br. Russellowi w 1879 r., i jakie dostały się Apostołom przez dołączenie Pawła do ich liczby, zmuszają nas do wniosku z równoległości Żniwa, że Paweł był nawrócony 34 r. P. Mamy nadzieję podać kiedyś szczegółowo paralele pomiędzy Dwunastoma Apostołami, a naszym Pastorem, tj., pomiędzy równoległymi pozafiguralnymi Eleazarami, jak oni się objawiają z paraleli Żniw, w pracach apostołskich zapisanych w Dziejach Apostołskich i w pracy br. Russella.

Nasz Pastor nigdy nie zaniechał równoległości Żniw od paź. 29 do kwiet. 33 r. P. i od paź. 1874 do kwietnia 1878. Co on uczynił w tym artykule, Żniwo Nie Jest Skończone, było to: On porzucił myśl, odnośnie równoległości Żniw, jako mających do czynienia z Prawdziwym Kościołem od kw. 33 r. P. do paź. 69 r. P. i od kw. 1878 do paź. 1914 r. i porzucił Żniwo (żęcie), jako będące 40 lat długie. Powyższe fakty w tabelach dowodzą, że równoległości Żniw trwały dalej po 33 r. P. i po 1878 r. W II-gim tomie, str. 262, nasz Pastor porównał wezwanie, wycho-

dzące do Korneliusza, itd., ze specjalnymi wezwaniem, wychodzącymi w 1881 r. do niektórych na roli, tj. do tych, nie będących w nominalnym kościele, tak jak Korneliusz nie był członkiem Żydowskiego kościoła. Te fakty, rzecz pewna, należą do równoległości Żniw, a nie równoległości dyspensacji. Następujące fakty dowodzą, że chociaż Żydowska dyspensacja zaszła na Wiek Ewangelii od 33 do 73 r. P., to Wiek Ewangelii zachodził wstecz w Wiek Żydowski od kw. 33 do paź. 29 r. P., tj. do czasu spłodzenia Chrystusa, kształtowania i narodzenia z Ducha. Te rzeczy nie mogą należeć do Wieku Żydowskiego, który był cielesnym, pod Zakonem, pod którym, jako nowe stworzenie, nasz Pan nie był. Jezus, jako nowe Stworzenie, należy dlatego do Wieku Ewangelii. Chociaż łaska, ofiarująca królestwo pomiędzy paź. 29 r., a kw. 33 r. P., niezawodnie należała do równoległości dyspensacji, a nie do równoległości Żniw, to jednak przyjęcie tej łaski, które było zżęciem każdej jednostki, nie należy do równoległości dyspensacji, ale do równoległości Żniw. To jest bardzo widoczne z faktu, że nie tylko Jezus był na próbie, jako nowe stworzenie, czy otrzyma życie w tych 3 1/2 latach, ale ci 12 i 70 (Jana 17: 20; Łuk. 10: 20) przez posiadanie, jakoby namaszczenia przed Zielonymi Świątkami (Mat. 10: 1; Marka 3: 14, 15; Łuk. 10: 1, 6, 17, 19) byli stawieni na próbę, czy są godni życia, chociaż jeszcze nie byli nowymi stworzeniami, co jest widoczne z Judasza, jednego z tych 82, idącego na wtórą śmierć bez spłodzenia z Ducha. Chociaż reszta z tych przeszło 500 zżętych ziaren pszenicy przed Zesłaniem Ducha Ś w. (1 Kor. 15: 6), nie mająca takiego przed-Ziel. Św. namaszczenia, nie była na próbie życia, oni, jako ziarna pszenicy, faktem ich zżęcia należeli do Wieku Ewangelii w równoległościach Żniw przed śmiercią naszego Pana. Przeto, zależące od charakteru aktów, niektóre rzeczy uczynione w tych 3 1/2 latach, należą do równoległości dyspensacji, a niektóre z nich do równoległości Żniw. Ponieważ one są osobne i odrębne. Rozumie się, równoległe dyspensacje nie mogą nam dać doświadczeń prawdziwego Kościoła w Żniwie Żydowskim, jako równoległe z doświadczeniami Kościoła w Żniwie Wieku Ewangelii, ponieważ to byłoby mieszanym równoległości Żniw z równoległościami dyspensacji. Lecz równoległości Żniw dają nam doświadczenia prawdziwego kościoła w Żniwie Żydowskim i w Żniwie Wieku Ewangelii, jako równoległych.

OCZYSZCZENIE IPOŚWIĘCENIE LEWITÓW WIEKU EWANGELII

4 Ks. Moj. 8: 5 - 26 (P '31, 52 - 58; '31, 69 - .)

NIEZAPRZECZONYM faktem jest, że podczas Wieku Ewangelii były trzy klasy wśród wyznającego ludu Bożego: (1) poświęceni, (2) usprawiedliwieni i (3) grzesznicy. Te trzy klasy równają się odpowiednio świątnicy, dziedzicznoci i obozowi, lub Kapłanom, Lewitom i Izraelitom (z dwunastu świeckich pokoleń). Fakt że lud Boży tych trzech klas znajdował się w Wieku Żydowskim wśród cielesnego Izraela, znaczy, że duchowy Izrael, jako pozafigura cielesnego Izraela, będzie stanowił trzy klasy, powyżej wymienione. (Iz. 8: 14; Gal. 6: 15; Mat. 21: 43; Łuk. 13: 33; Filip. 3: 3; 1Kor. 10: 18.) W tych szpaltach wykazaliśmy rozmaite zarysy tych trzech części obydwóch Izraelów Bożych, zwłaszcza w naszym badaniu 4 Ks. Moj. W obecnym artykule wracamy się do naszego badania tej księgi i mamy nadzieję, że przez Boskie oświecenie będziemy mogli przedstawić w obecnym artykule biblijną dyskusję figury i pozafigury oczyszczenia i poświęcenia Lewitów Wieku Ewangelii, zgodnie z figurą przedstawioną w 4Moj. 8: 5 - 26. Niechaj Pan błogosławi wszystkim naszym drogim czy-

telnikom aby mogli zrozumieć obecne badanie, jako część postępującej Prawdy Epifanicznej, która jest jednym z przywilei świętych Epifanią oświeconych.

(2) Nasze ostatnie kolejne badanie rozdziałów 4 Ks. Moj. ustalo z num. 85 i 86, w których skończyliśmy nasze tłumaczenie pozafigur 4Moj. 7 O Ofiarach Książąt W. Ewang. i 4Moj. 8: 1 - 4, o Mojżesz i Aaronie Jako Odbiorcy i Dawcy Prawdy, przeto teraz przystępujemy do obecnego badania. Pamiętajmy, że w tym artykule nie badamy o oczyszczeniu i poświęceniu Lewitów Epifanicznych i Tysiąclecia; ponieważ o ile się tyczy poprzednich, to nie skończyliśmy jeszcze z ich oczyszczeniem, a co się tyczy tych ostatnich, to nawet jeszcze nie przyszliśmy do ich czasu oczyszczenia; przeto nie rozumiemy dostatecznie ani jednego, ani drugiego, ażeby je przedstawić należycie, co dowodzi, że jeszcze nie są na czasie, ażeby je dostatecznie zrozumieć i dosyć jasno wytłumaczyć. Więc, jako nie będące na czasie, zostawiamy zastanowienie się nad tymi na później i ograniczamy w obecnym badaniu naszą uwagę do pozafigury

4Moj. 8: 5 - 26 dotyczącej się Wieku Ewangelii; ponieważ teraz widocznie to jest na czasie co następująca dyskusja, mamy nadzieję, faktycznie udowodni. Ta dyskusja, ufamy zadowoli nas wszystkich odnośnie prawdziwości myśli naszego Pastora na usprawiedliwionych z wiary w Wieku Ewang., jako będących Lewitami Wieku Ewang., który pogląd jest podany przez niego w Cieniach Przybytku. Jego inne poglądy są podane w innych jego pismach i wierzymy, że wszystkie z nich są właściwe.

TYMCZASOWI LEWICI

(3) Powyżej był podany faktyczny i pozafiguralny dowód, że usprawiedliwieni z wiary byli Lewitami Wieku Ewang. Jako takowi, rozumie się, oni są tylko tymczasowymi Lewitami. Lewitami skończonego obrazu W. Ewang. są z Epifanii - W. Grono i Młodo. św. Lecz fakty tej sprawy obficie dowodzą, iż usprawiedliwieni z wiary są (tymczasowymi) Lewitami W. Ewang. W naszym badaniu zwrócimy naszą uwagę wpierrw na ich oczyszczenie, a potem na ich poświęcenie. Oczyszczenie jako rzecz rozkazana jest omawiane od w. 6 do połowy w. 10 i w w. 12; a poświęcenie, jako rzecz rozkazana, jest omawiane w drugiej połowie w. 10 w w. 11 i od w. 13 do 19, a czynność ich oczyszczenia i poświęcenia, z ich służbą po nim jest omawiana od w. 20 do w. 26. Pilne badanie tych wierszy wykaże nadzwyczaj uderzającą zgodność pomiędzy oczyszczeniem i poświęceniem figuralnych Lewitów, a oczyszczeniem i poświęceniem ich pozafigur w W. Ewang. W. 5 pokazuje nam, że całe postępowanie z Lewitami, jak to jest podane w tym rozdziale powstało od Boga. Oryginatorem tej służby nie był Mojżesz, ani Aaron, ani żadna inna ludzka istota. Bóg sam był jej Oryginatorem. I to widocznie jest prawdą, ponieważ ten rozdział, tak jak te poprzednie dotąd badane, jest figuralny, a przeto proroczy; więc to zlecenie było dane z natchnienia, które dowodzi, iż ta sprawa miała swój początek u Boga, jako część Jego natchnionego objawienia, ponieważ w. 5 brzmi: **"Rzekł Pan do Mojżesza mówiąc."**

(4) W w. 6 są dwa zlecenia dane od Boga Mojżeszowi: (1) aby wziął niekapłańskich potomków Lewiego z pośród Izraela i (2) aby je oczyścił. W tej figurze, naturalnie, Bóg przedstawia Siebie Samego w Jego działalności w W. Ewang. względem tych, którzy mają stać się pozafiguralnymi Lewitami, rozkazując, żeby oni byli odróżnieni od pozafiguralnego Obozu i byli oczyszczeni jako tacy. W tej czynności Mojżesz, tak jak zwykle w 4 Ks. Moj., reprezentuje naszego Pana Jezusa jako Wykonawcę Jehowy w W. Ewang. w dotyczącej sprawie. Nasz Pan odłączył przewidzianych usprawiedliwionych z wiary od reszty pozafiguralnego Obozu przez serie opatrności, które często obejmowały wpływy, działające przed ich urodzeniem, obdarzając ich dziedzicznie skłonnością, by stali się pozafiguralnymi Lewitami, które czasami znaczyły mniej lub więcej nieprzyjanych doświadczeń z grzesznikami w pozafiguralnym Obozie, które zawsze znaczyły mniej lub więcej cierpień, danych w celu zrobienia wrażenia na nich odnośnie niezadowolenia, jakie grzech sprawia i pragnienie sprawiedliwości, a które często sprawiło na nich dobre wrażenie odnośnie Boga i sprawiedliwości. Wszystkie cztery serie tych doświadczeń są mniej więcej połączone z inną serią - doświadczenia z pewnymi religijnymi naukami, stosujące się do pozafiguralnego Obozu - tych, co szukali mniej więcej przyjaźni z Bogiem, lecz nie postępowali ze stanu Obozu, jako grzesznicy, do stanu pokuty, reprezentowanego przez otwartą przestrzeń pomiędzy obozem a przybytkiem. Było to przez te pięć serii doświadczeń - cztery opatrnościowe, a jedna kształcząca - którymi nasz Pan, jako odrębnie od ich oczyszczenia i poświę-

cenia, odłączył przewidzianych usprawiedliwionych z wiary od innych grzeszników. W najszerszym znaczeniu, nie tylko te pięć serii doświadczeń, lecz także ich oczyszczenie i poświęcenie, można by powiedzieć, że odłączają ich od pozafiguralnych Izraelitów. Lecz w w. 6 słowa, "Weźmij Lewity z pośród synów Izraelskich," odnoszą się wyłącznie do tych pięciu serii odłączających doświadczeń podanych powyżej.

(5) Słowo, **oczyszczenie**, co się tyczy W. Ewang. jest użyte w Biblii w węższym i szerszym znaczeniu. W szerszym znaczeniu ono odnosi się do czyjejszego omycia się (1) z **potępienia** grzechu, co staje się przez krew Chrystusową, i (2) z **pod mocy** grzechu, co staje się przez Słowo poparte opatrnościami Bożymi. Lecz w w. 6 i 7 słowo **oczyścić** nie jest użyte w szerokim, lecz w ścisłym znaczeniu oczyszczenie z **mocy** grzechu jak jest widoczne z w. 7, natomiast drugie węższe znaczenie oczyszczenia jest podane pod figura pojednania w w. 12. W w. 21 są podane obydwie węższe znaczenia razem, tj., to słowo jest użyte w jego szerokim znaczeniu - "aby byli czystymi." W w. 7 mamy wyraźnie powiedziane jakimi procesami figuralni Lewici byli oczyszczeni, jako figura pierwszego z powyżej wymienionych dwóch węższych znaczeń oczyszczenia z mocy grzechu - "A to uczynisz oczyszczając je." Spoglądając na te procesy podane w w. 7, znajdujemy, że są trzy: (1) pokropienie Lewitów wodą oczyszczenia, (2) ogolenie wszystkiego ich ciała i (3) upranie szat ich. Te trzy rzeczy kolejno uczynione im, lub dokonane przez Lewitów w figurze, ukończyły służbę oczyszczenia w pierwszym wąskim znaczeniu tego słowa. To były figuralne czynności, a zastanowienie się nad ich pozafiguralnymi daje nam do wiadomości pewne bardzo zadziwiające rzeczy. Teraz przystąpimy do zastanowienia się nad nimi.

(6) Najpierw będziemy badali pozafigurę pokropienia Lewitów wodą oczyszczenia. Wody oczyszczenia w. 7 są te same co wody (liczba mnoga w hebr.) oczyszczenia w 4Moj. 19: 9, 17. W hebrajskim języku słowo **chatath** najpierw znaczy **grzech**, a potem znaczy **ofiara za grzech** (w. 8), tak jak greckie słowo hamartia także ma te dwa znaczenia, co było pokazane na tych łamach, a trzecie znaczenie jest, za grzech, t. j., **na oczyszczenie z grzechu**. (4 Moj. 19: 9, 17.) Ono także znaczy **kara za grzech** (Zach. 14: 9) i **stan grzechu**, tj., wina grzechu. (1 Moj. 18: 20; 4Moj. 16: 26; 32: 23; Ezech. 18: 24.) Z tych pięciu znaczeń tylko trzecie nas obchodzi, jako to w którym w. 7 używa to słowo. Pozafigurę wód oczyszczenia nasz Pastor dał nam w Cieniach Przybytku, gdy wyjaśnił wody, z którymi popiół czerwonej jałowicy był zmieszany, tj., prawdy zebrane w historii zapisanej o cierpieniach Starożytnych Św. dla sprawiedliwości, jako pomocne w oczyszczaniu od mocy grzechu Adamowego, częściowo w wieku Ewang. a szczególnie w Tysiącleciu. W 4Moj. 19: 11 - 22 są przedstawione figuralne wody oczyszczenia i ich użytek w oczyszczaniu się od splugawienia się w obecności umarłego, lub dotknięcia się go. Umarli tutaj reprezentują Adama i jego potomków w grzechu pod wyrokiem śmierci. Znajdowanie się w obecności umarłych jest figurą na czyjeś posiadanie odziedziczonego skażenia grzechu Adamowego, a dotknąć się umarłego reprezentuje czyjeś czynne praktykowanie grzechów Adamowych wskutek odziedziczenia skażenia grzechu. Sam popiół czerwonej jałowicy reprezentuje pamięć - historię - Starożytnych Św., które są zawarte w Starym Testamencie. Żywa (bieżąca) woda (4 Moj. 19: 17) reprezentuje prawdy postępowe w pozafiguralach. Np., historia (pamięć, tj., to co teraz pozostaje z tych czynów tych dwóch proroków) ostatnich pokrewnych czynów Eliasza i Elizeusza jest trochę z tego pozafiguralnego popiołu, natomiast prawdziwe pozafiguralne

nauczanie tej historii jest trochę z tych pozafiguralnych żywych wód; prawdziwe wyłożenie figury i pozafigury jest pozafigurą zmieszania nieco popiołu z wodą; a naczynie, które zawierało te wody oczyszczenia reprezentuje w tym wypadku pod rozważką naukę o mówczym narzędziu do publiczności w pokrewieństwie do Maluczkiego Stadka i Wielkiego Grona. Te same ogólne zasady stosują się do tych innych figur i pozafigur. Takie nauki oczyszczają od mocy grzechu, a nie z potępienia sprowadzonego przez grzech (co krew Chrystusowa jedynie czyni), jako pozafigura wód oczyszczenia, oczyszczając tych, co ją użyli, od skażenia nabytego przez styczność z umarłym w Izraelu.

POKROPIENIE LEWITÓW

(7) Te zastanowienia przygotowują nas do zrozumienia, pozafigury pokropienia Lewitów wodami oczyszczenia, jako pierwszy krok w ich oczyszczeniu. Przeto rozumiemy, iż zlecenie od Boga Mojżeszowi, aby pokropił Lewitów wodami oczyszczenia, reprezentuje Boskie zlecenie naszemu Panu, aby dał baczenie na to, żeby prawdy połączone z historiami Starożytnych Św. były nauczane przewidzianym usprawiedliwionym z wiary. Te prawdy byłyby dwojakie: te w figurach (popiół) i te w pozafigurach (woda bieżąca). Figury same, prawidłowo zawierają trojakie prawdy: (1) historyczne (powieści, wspomnienia, jako takie, o Starożytnych Św.); (2) etyczne (lekcje do naśladowania zawarte w figurach); i (3) naprawiające (często te powieści zawierają przestrogi przeciw grzechowi, np., powieść o braciach Józefowych, o Dawidzie i Betsamie, itd.) A rozumie się, pozafigury, jako prawdy postępowe, zawierają nauki w tych trzech kierunkach. Tym sposobem figury i pozafigury służyłyby ku oczyszczeniu z mocy grzechu w pozafiguralnym kropieniu - nauczaniu. Z pewnością nasz Pan podczas Wieku Ewang., w posłuszeństwie zleceniu Ojcowskiemu, dawał baczenie, żeby historyczne, etyczne i naprawiające prawdy, połączone z niektórymi figurami i pozafigurami Starożytnych Św., były nauczane tym, na których starano się wpłynąć ku usprawiedliwieniu.

(8) Do tego końca powieści o upadku, o Kainie i Ablu, o potopie, o wieży Babel, Abrahamie, Izaaku, Jakubie, Józefie, jego braciach, Mojżeszowi, Faraonie, Sędziach, Saulu, Dawidzie, Salomonie, tych drugich królach Izraela, prorokach, itd., i tyle o ich pozafigurach ile było wiadome, od czasu do czasu były opowiadane tym, np., o Ismaelu i Izaaku jako figury na Żydów i chrześcijan, o Józefie jako figurze na Chrystusa, walki Izraela z mieszkańcami ziemi Chananejkiej jako figury walk chrześcijan z grzechem i błędem, podróż do Chanaanu jako figura ludu Pańskiego, podróżującego do królestwa, itd., itd., itd. Przewidzianym usprawiedliwionym z wiary te nauki były udzielane w domu, w szkole, przez katechizm, w szkołach niedzielnych, przez kazania, rozmowy, gazety, czasopisma i książki. Nasz Pan więc używał jako Swoich agentów do kropienia takowych pozafiguralnymi wodami oczyszczenia, rodziców, nauczycieli, nauczycieli katechizmu, kaznodziei, pisarzy, itd. I z pewnością wskutek tego wiele nauk historycznych, etycznych i naprawiających, figura i pozafigura były im dane; i te posłużyły, jako dobry wzór, według którego wady mogły być widziane i naprawione, cnoty mogły być widziane i wprowadzone w życie i prawdy mogły być widziane i uwierzone. Wszystko to, rozumie się, służyło ku pomocy przewidzianym Lewitom do oczyszczenia samych siebie, jak również pomogły im nienawidzić i porzucić grzech i niesprawiedliwe postępowanie. To, rozumie się, pomogło im dokonać pozafiguralnego oczyszczenia ze skażenia od odziedziczonego i popełnianego grzechu Adamowego. Zatem widzimy, że

kropienie pozafiguralnymi wodami oczyszczenia na przewidzianych Lewitów Wieku Ewang. pomogło im upamiętać się i żałować; ponieważ ono dało im znajomość grzechu i sprawiedliwości i pobudziło w nich nienawiść w pewnej mierze i pragnienie, aby być wolnymi od skażenia grzechu i częściowej miłości dla sprawiedliwości i pragnienie postępować według sprawiedliwości. Wszystko to stanowi część żalu, skruchy, co jest pierwszym krokiem zbliżenia się do Boga.

(9) Drugi proces oczyszczenia Lewitów jest podany następującymi słowami w. 7: "ciż ogolą brzytwą wszystko ciało swoje, " literalnie, jak pisze w marginesie, "niech pozwolą brzytwie przejść po wszystkim ciele ich". Rozumiemy, że ta brzytwa przedstawia ostre wyjawienie Prawa (Zakonu). Wyrażenie prawo (Zakon), tak jak ono jest objęte w pozafiguralnej brzytwie, znaczy dwie rzeczy: (1) Sprawiedliwość Boska (5 Moj. 4: 13; 2Moj. 34: 28; Do Rzym. 2: 14, 15, 27; 7: 7 - 14); i (2) kontrakt pomiędzy Bogiem, a człowiekiem, w którym Bóg ofiarował żywot posłusznym, a wymagał śmierci nieposłusznym. (5 Moj. 30: 15 - 20; Oz. 6: 7; zob. ang. R. V.; Gal. 2: 16; 3: 10 - 12). Jego dwie formy dotąd są: naturalne prawo i prawo (Zakon) Mojżesza. W Tysiącleciu ono przybierze trzecią formę, nowe prawo, czyli przymierze. Pismo Św. uczy nas, że Prawo naucza tych, co dają się pouczyć, najpierw poznania grzechów (Rzym. 3: 20.) To ono czyni najpierw przez pokazanie, co jest właściwe w pobudce, myśli, słowie i czynie, a co jest złe w pobudce, myśli, słowie i czynie, i drugie, przez pokazanie każdemu, że on częstokroć nie uczynił właściwie w pobudce, myśli, słowie i czynie, tym sposobem przekonywując go, że zgrzeszył opuszczeniem dobrego, i zawinieniem w złem. (Rzym. 3: 19.) Pierwszą z tych dwóch funkcji prawa Zakonu Pismo Św. wykonuje przez podanie ogólnych zasad względem myśli, pobudek słów i czynów, np., dziesięć przykazań (2 Moj. 20: 1 - 17) i różne wyjaśnienia tych (Mat. 23: 27 - 39; Rzym. 7: 1 - 25) i wyszczególnienie różnych myśli, pobudek, słów i czynów zgodnie z tymi i przeciwne tym. Drugą z tych dwóch funkcji ono czyni przez zastosowanie tej wiedzy do myśli, pobudek, słów i czynów tych osób, których uwagę ono przyciąga przez swoje nauki i oskarżenia. Tym sposobem ono poucza takich odnośnie wiedzy o sprawiedliwości i grzechu ogólnie i o ich własnym grzechu szczególnie; i przez udowodnienie im o zgrzeszeniu dobrowolnie i przez opuszczenie dobrego w pobudce, myśli, słowie i czynie; ono przekonuje ich, iż oni są grzesznikami. (Rzym. 7: 1 - 25.) Nie tylko objawione Prawo Boże czyni te rzeczy, lecz także naturalne prawo, resztki, którego są napisane w umysłach i sercach ludzkich, z przyświadczeniem sumienia, sprawuje taką wiedzę i przekonanie. (Rzym. 2: 14, 15.) Przez te funkcje Prawo Zakonu przekonywuje tych, co są rzetelnego serca, iż oni są słabi, upadli i mają dużo wad, więc nie mogą podobać się Bogu i dlatego są zupełnie niezdolni się usprawiedliwić. Rzym. 3: 10; Gal. 2: 16.

(10) Lecz Prawo Zakonu czyni więcej niż wyjawia grzechy ludzi; ono ściąga na nich przekleństwo Boże wykonywaniem się tegoż w rozmaitych kierunkach. (Rzym. 4: 15; Gal. 3: 10.) Zarazem ono przekonywa tych, co dają posłuch, iż oni są pod przekleństwem Boskim i przechodzą skutki tegoż. (Rzym. 7: 1 - 24.) To wzbudza w sercach ich bojaźń względem Boga, którego oni uważają za Niezadowolonego z nich. (Rzym. 1: 18.) Ono także wzbudza żal za, i nienawiść do grzechu w ich sercach i serdeczne pragnienie, aby być wolnymi od jego przekleństwa i mocy. (Rzym. 7: 15 - 24; 2Kor. 7: 9, 10.) Przez wpływ takiej wiedzy, przekonania, żalu, nienawiści i pragnienia uwolnienia, Prawo Zakonu dalej sprawuje przekonanie, iż człowiek nie jest w stanie zasłu-

żyć na wyzwolenie z pod potępienia Prawa Zakonu (Rzym. 3: 20; Gal. 2: 16) i, że mu brak siły, aby mógł siebie wybawić z mocy i panowania grzechu. (Rzym 7: 14, 18, 23.) Wynikiem tego jest jego beznadziejność, żeby sam siebie mógł wybawić z pod potępienia Zakonu, i wzbudzenie w nim gorliwego pragnienia, aby osiągnąć wybawienie z pod jego potępienia i z pod mocy grzechu. Tutaj zakon ustaje; gdyż ono nie może dalej iść, jak tylko pokazać człowiekowi jego upadły stan i wzbudzić w nim pragnienie innego Zbawiciela niż siebie; lecz Zakon nie może mu dać tego Zbawiciela, gdyż danie tegoż jest funkcją nie Zakonu, lecz Ewangelii. (Gal. 3: 24.) Dotąd symboliczna brzytwa - wyjawienia Prawa Zakonu - sprawowała, lecz nie mogła więcej uczynić.

CZYNNIKI WYJAWIENIA PRAWA ZAKONU

(11) Zobaczymy teraz udział pozafiguralnego Mojżesza w użytku tej pozafiguralnej brzytwy. On, rozumie się, nie użył jej osobiście, ani też podał ją osobiście przewidzianym pozafiguralnym Lewitom. Do tego on użył czynników. Niektóre z nich były żywotne a niektóre nieżywotne. Te ostatnie jednak były przygotowane przez niektóre z poprzednich. Tymi żywotnymi czynnikami byli czasami urzędnicy z pomiędzy kapłanów - apostołowie, prorocy, ewangelści, pastorowie, tj., nauczyciele, i diakoni - a czasami bracia z kapłaństwa, którzy nie mieli urzędu w prawdziwym Kościele. Czasami tymi żywotnymi czynnikami byli pozafiguralni Lewici, zwłaszcza pozafiguralni Lewici Gersona, i to z odłamu Libniego, działając, jako ewangelści, jako nawołujący do odrodzenia religijnego, pastory, katechiści, miejscowi kaznodzieje, nauczyciele szkółek niedzielnych, rodzice, starsi bracia i inni "świeccy pracownicy." Czynnikami nieżywotnymi zwykle były książki, takie jak Biblia, Pilgrim's Progress (Postęp Pielgrzyma), katechizmy, stosowne hymny, ulotki, czasopisma, itd., omawiające przedmioty połączone z Prawem i żalem za grzechy. Ogólnie mówiąc, ci Lewici należeli do dwóch klas wyznań obrządkowych i nieobrządkowych. Między pierwszymi był grecki i rzymskokatolicki kościół, luterński i episkopalny. Między nieobrządkowymi były kalwinistyczne, baptyckie, unitariańskie, kongregacyjne, kwakerskie, metodystyczne, chrześcijańskie i adwentystyczne kościoły. Ci pierwsi zwykle używali sposobu katechizmowego w zajęciu się symboliczną brzytwą względem przewidzianych usprawiedliwionych z wiary, a ci ostatni zwykle używali metody nawoływania do odrodzenia, lub ewangelicznego sposobu w tym celu, jednak kalwinistyczny kościół używał obydwóch tych sposobów. Nie jest naszą myślą, rozumie się, że wszyscy, którzy otrzymali naukę katechizmową przyjęli tę brzytwę i użyli jej dla celu zamierzonego; lub że wszyscy, którzy byli na zebraniach ewangelicznych, lub gdzie nawoływano do odrodzenia, uczynili to. Lecz bez wątpienia ci, co byli właściwie usposobieni przez te dwie metody używania pozafiguralnej brzytwy - wyjawień Prawa Zakonu - ku nim, uczynili właściwy użytek z niej. W innych wypadkach niektórzy otrzymali tę brzytwę więcej prywatnymi sposobami, tj., przez rozmowy i czytanie.

(12) To nasuwa interesujące pytanie: Jak te żywotne i nieżywotne czynniki podały tę brzytwę przewidzianym pozafiguralnym Lewitom? Przez nauczanie, głoszenie i określanie im Prawa Zakonu. To znaczy, że oni wyjaśnili im naturę, zasady, wymagania, obiecane nagrody i groźące kary Prawa Zakonu. Tym sposobem oni zapoznali ich z Prawem Zakonu i ich pokrewieństwem do niego. Oni uczynili to w taki sposób, aby ukazać im taki obraz samych siebie, odzwierciedlony przez Zakon, jako figuralne lustro. Przez to oni przyszli do zrozumienia, że oni są grzeszni, tak przez

nie, jak również w czynny sposób. Oni przez to widzieli swoje liczne wady, słabości i braki. Oni zobaczyli siebie skażonych przez nieczoty, bardzo słabych we wszystkich cnotach i, swoje braki do pewnego stopnia we wszystkich cnotach, a w niektórych zupełnie. Tym sposobem one dały im wiedzę i przekonanie o ich grzechach i grzeszności. Te czynniki przez podanie im brzytwy wyjawień Zakonu, także ogłosiły ich potępienie przez Zakon, które wielu z nich błędnie powiększyło na wyrok wiecznych mąk, ku szkodzie tych, którzy przyjęli ten błąd i jego wynikające skutki. Lecz Pan po cichu ignorował ten błąd i pomimo tego, właściwie usposobił wielu do ogolenia swych symbolicznych włosów. Te czynniki dalej podały przewidzianym usprawiedliwionym z wiary tę brzytwę przez odcięcie od nich każdej nadziei, że oni będą mogli przez użycie jej podobać się Bogu, usunąć Jego wyrok z siebie i sprawić swoje własne usprawiedliwienie. Więc ich podanie tej brzytwy tym dało im wiedzę dobrego i złego, ich grzechów, poznanie swej grzeszności, zasmuconą przytomność o ich potępieniu, przekonanie, iż nie są w stanie naprawić stanu pomiędzy sobą a Bogiem i ująć potępienia grzechu. Tak więc na kowadło Prawa Zakonu ich serca były figuralnie skruszone na kawałki, a to jest, co **skrucha** znaczy.

(13) Te czynniki nie dokonały golenia. Każdy z przewidzianych usprawiedliwionych z wiary musiał to sam uczynić. Przedwstępnie do tego golenia, on musiał przyjąć tę brzytwę z rąk tych, którzy mu ją przedstawiali. To znaczy, że każdy musiał patrzeć na tą brzytwę i widzieć ją w jej szczegółach i użytkach, tj., każdy musiał pilnie badać naturę, zasady, wymagania, obiecane nagrody i groźące kary Prawa Zakonu. Ponadto musiał wyciągnąć swoją figuralną rękę - wierzenie - i przyjąć tę brzytwę, co znaczy, że on musiał wierzyć w określenie go, przez Prawo Zakonu, tj., przyjąć wiedzę o grzechu, jaką Zakon sprawił, i wskutek tego stać się przekonanym, że on jest grzesznikiem. Ponadto, jego przyjęcie tej brzytwy znaczyło, iż on przyznał, że on jest sprawiedliwie potępiony przez wyjawienia Zakonu i, że był niezdolny swymi siłami ująć jego kar i pojednać się z Bogiem. A, ostatecznie, jego przyjęcie jej okazuje chęć przyjęcia jej w celu golenia się nią. Że włosy w symbolach biblijnych znaczą **władzę**, jest widoczne z włosów Samsona i z włosów, jako niewieście w Obj. 9: 8 — władz takich, jako kościołów. Grzechy są władze pewnego rodzaju, tj., są wyrażonymi władzami grzesznika, iż ma prawo gwałcić sprawiedliwość. Lecz takie władze — grzechy - muszą być usunięte. Skrucha stawia człowieka w taki stan serca i umysłu, w którym on więcej nie pragnie mieć i używać takich władz, a są to wyjawienia Zakonu, tj., symboliczna brzytwa, którą żałujący grzesznik używa na sobie, jako środek, przez który odcina od siebie takie władze. Symboliczny akt golenia przeto znaczy, że grzesznik odcina od siebie swoje grzechy, jako władze poprzednio posiadane i używane. Ponieważ jednym z składników skruchy jest usunięcie miłości do grzechu, do nałogów i praktyk grzechu, jako władze grzesznika, przeto widzimy, że tak pozafiguralne wody oczyszczenia, jak i pozafiguralna brzytwa, użyta w ogoleniu wszystkiego ciała grzesznika, tj., każdej części jego serca i umysłu, w których były grzechy jako władze, połączyły się, aby sprawić skruchę, która składa się z poznania dobrego i złego ogólnie, a szczególnie z poznania swych własnych przewinień, z przekonania o swym własnym grzesznym stanie, ze zrozumienia, iż się jest potępionym i niezdolnym wybawić siebie, z nienawiści grzechu, z postanowienia odłączyć się od grzechu, z rzetelnego i do pewnego stopnia pomyślnego wysiłku w takim odłączeniu, i na ostatku, z miłości do i z rzetelnego i w pewnej mierze pomyślnego wysiłku w postę-

powaniu według sprawiedliwości. Pozafiguralne wody oczyszczenia i brzytwa dokonują wszystkich poprzednich zarysów skruchy, oprócz ostatnio wymienionego.

UPRANIE SZAT LEWITÓW

(14) Ta ostatnia część skruchy jest dokonana przez trzeci i ostatni proces oczyszczenia - upranie szat. W symbolach biblijnych szaty, czyli odzież jest użyta na pokrycie naszej nagości, tak też nasza symboliczna odzież jest noszona na pokrycie naszej symbolicznej nagości, która przedstawia nasze wady - **nieczoty**. (Obj. 16: 15.) Św. Piotr pokazuje, że cnoty są zobrazowane przez szaty, gdy on napomina nas, abyśmy przyoblekli się w pokorę, (1 Piotra 5: 5), a siostry mają się ozdabiać pokorą i cichym spokojnym duchem (1 Piotra 3: 3, 4). Św. Paweł daje podobne napomnienie, (1 Tym. 2: 9, 10.) On także mówi o naszym przyobleczeniu się w sympatię, uprzejmość, pokorę, cichość, cierpliwość, znośność i przebaczenie, które przeto są symbolicznymi szatami. Ale tak jak nasze literalne szaty stają się splamione i brudne, tak też nasze symboliczne szaty czasami stają się splamione i brudne. (Judy 23: 2Kor. 7: 1.) Gdy nasze wady - **nieczoty** - są usunięte, to jest mówione o nas, że jesteśmy bez plam. (PnP 4: 7; Efez. 5: 27; 1Tym. 6: 14; 2Piotra 3: 14.) Symboliczne szaty Chrystusa nigdy nie miały plam. (Żyd. 9: 14; 1Piotra 1: 19) W symbolach biblijnych o Słowie Bożym, w jego oczyszczaniu od mocy grzechu, jest mowa, jako o symbolicznej wodzie. (Efez. 5: 26; Żyd. 10: 22; Jana 15: 3; Tytus 3: 5.) Te zastanowienia uzdalniają nas rozumieć, co jest zobrazowane przez upranie szat przewidzianych Lewitów. To przedstawia, że przewidziani pozafiguralni Lewici usuwają ze swoich zalet jakiegokolwiek wady z ich upadłej natury, trzymające się ich, przez zastosowanie do nich stosownych oczyszczających części Słowa Bożego. Ci, co byli kandydatami na usprawiedliwionych z wiary, mieli naturalnie mniej więcej śladów podobieństwa Bożego w sobie, lecz one były mniej więcej skażone - splamione - upadłością - wadami. Te wady muszą być usunięte, ażeby zalety sprawiedliwości, które są splamione przez nie, mogły być oczyszczone z takich plam, a to staje się przez zastosowanie takich części oczyszczającego Słowa, które usuwają takie wady z tych zalet; a to zwykle jest uczynione przez te części Słowa, które wprowadzają te zalety w czynność przeciw tym wadom, które tym sposobem są usunięte. Taka czynność obejmuje miłość do, i postępowanie według zalet sprawiedliwości, przez które oczyszczającym Słowem przewidziani usprawiedliwieni z wiary oczyszczają swoje symboliczne szaty z plam i brudów grzechu, które się na nich nagromadziły. Gdy żałujący grzesznik uczyni co może, aby oczyścić swoje dobre zalety z wad, które lgną do nich, on kończy proces skruchy - pozafigurę oczyszczenia Lewitów W. Ewang., jak to jest podane w 4Moj. 8: 6, 7.

(15) Opuszczając figurę, byłoby dobrze, gdybyśmy wytłumaczyli literalną mową kroki, wzięte w żalu za grzechy, co w ogólnej figurze było przedstawione przez wyruszenie Lewitów z obozu ku drzwiom przybytku. W dotyczącej figurze, którą badamy, mamy to pokazane w tym, co nasz Pan i żałujący grzesznik czyni względem tych trzech procesów oczyszczenia w. 7 Grecki rzeczownik przetłumaczony skrucha lub **żał** (za grzechy) jest **metanoia**, a równający się temu grecki czasownik **żałować** jest **metaneoim**. Literalnie ten czasownik znaczy **opamiętanie się**, czyli **zmiana usposobienia**. Żał za grzechy czyli skrucha znaczy więc zmiana w umysłowym, moralnym i religijnym usposobieniu względem grzechu i sprawiedliwości, co się tyczy Boga i człowieka. Zmiana w umysłowym usposobieniu obejmuje w sobie porzucenie błędów odnośnie grzechu, a przyjęcie prawd

na ich miejsce i porzucenie błędów odnośnie sprawiedliwości, a przyjęcie prawd o niej na ich miejsce. Zmiana w moralnym usposobieniu znaczy porzucenie miłości do grzechu, grzesznego postępowania i nienawiści, opuszczania się w sprawiedliwości i gwałcenia jej względem ludzi, a przyjęcie sprawiedliwości, nienawiści do grzechu i unikanie go i miłości do sprawiedliwości i postępowanie według niej względem ludzi. Zmiana w religijnym usposobieniu obejmuje zaniechanie miłości do grzechu, grzesznego postępowania względem Boga i nienawiści opuszczania się w sprawiedliwości i gwałcenia jej względem Boga, a przyjęcie nienawiści do grzechu i unikania go względem Boga i miłości do sprawiedliwości i postępowania według niej względem Boga. Żał za grzechy, skrucha zawiera się w takiej nienawiści do grzechu, a miłości do sprawiedliwości, ponieważ te dwa uczucia sprawiają, że miłował grzech i grzesznie postępował, i miał nienawiść do sprawiedliwości, unikał jej i gwałcił ją. Tak, najsroższym żalem doświadczonym przez człowieka jest zgryzota sumienia - prawdziwa skrucha za grzech. Z tej przyczyny prawdziwy żał jest pełen smutku, jak to jest pokazane, np., w Psalmach pokutnych: 6; 32; 38; 51; 102; 130; 143. Taki smutek jest biblijnie nazwany smutkiem "według Boga" i smutkiem "ku pokucie". - 2Kor. 7: 9 - 11.

(16) Co następuje jest analizą tych rzeczy, które stanowią biblijny żał za grzech: umysłowe przekonanie o grzechu (Jana 8: 9); serdeczny żał za grzech (Mat. 11: 21; 2Kor. 7: 9 - 11; Rzym 7: 24); nienawiść do grzechu (5 Moj. 7: 26; Rzym. 7: 15); zaniechanie grzechu (Przyp. 28: 13; Mat 3: 8); wyznanie grzechu (Ezd. 10:1; Neh. 9: 2;Przyp.28: 13; Mat.3: 6; Dz. Ap. 19: 18); zadosyćuczynienie za grzech (3 Moj. 6: 4, 5; Ezech. 33: 15; Łuk. 19: 8); opozycja do grzechu (List do Rzymian 7: 15, 19, 23); Następujące idee stanowią biblijne elementy żalu czyli opamiętania się co do sprawiedliwości: (1) miłość do sprawiedliwości (Rzym. 12: 9; 7: 22; (2) postępowanie według sprawiedliwości (Rzym. 6: 19 - 21; Dz. Ap. 26: 20); i (3) bój o sprawiedliwość (2 Kor. 7: 11; 10: 5; Do Żyd. 12: 4.) Przeto żał za grzechy ma dwa zarysy: jeden dotyczący grzechów, a drugi sprawiedliwości. W jego zarysie względem sprawiedliwości on ma trzy części. Przeto w obydwóch zarysach on ma dziesięć części. My wiemy to z Biblii i z naszego doświadczenia, jak również z doświadczenia drugich, którzy żalowali za grzechy. Można do tego dodać, że żał za grzechy jest pierwszym wielkim krokiem ku usprawiedliwieniu, a drugim krokiem ku usprawiedliwieniu jest wiara. (Marka 1: 15; Dz. Ap. 20: 21.) Gdy te dwa kroki są uczynione, wtedy dostępuje się usprawiedliwienia przez wiarę.

(17)Co następuje jest analizą ustępów Nowego Testamentu, w których trafia się czasownik **metanoein** (żałować) i rzeczownik **metanoia** (żał). Najpierw podamy ustępy, w których ten czasownik jest użyty: Ludzie mają pokutować, tj., żałować - (opamiętać się) ponieważ przybliżyło się królestwo (Mat. 3: 2; 4: 7; Marka 1: 15); Piotr głosił, aby żalowali (Dz. Ap. 2: 38; 17: 30; nieżałowanie jest ganione, a żalowanie jest zalecane Mat. 11: 20, 21; Łuk. 10: 13; 17: 30); kazanie ma doprowadzić do pokuty, żalu (opamiętania się) (Mat. 12: 41; Marka 6: 12); niektórzy nie pokutują, nie żalują (Łuk 13: 3, 5; 16: 30; 2Kor. 12: 21; Obj. 2: 5, 21; 22; 9: 20, 21; 16: 9, 11); pokuta jest nakazana (Dz. Ap. 3: 19; 8: 22; 26: 20; Obj. 2: 5, 16; 3: 3, 19); ona sprawia radość w niebie (Łuk. 15: 7, 10); i my mamy przebaczyć żałującemu (Łuk. 17: 3, 4). Teraz następują ustępy, w których rzeczownik **metanoia** jest użyty: Chrystus Jana był ku pokucie (Mat. 3: 11, 13; Marka 1: 4; 2: 17; Łuk. 3: 3; 5: 32; Dz. Ap. 13: 24; 19: 4); dobroć Boga prowadzi do pokuty (Rzym. 2: 4; 2Piotra 3: 9); pokuta ma być kazana (Łuk. 24: 47; Żyd. 6: 1);

smutek jest częścią pokuty, (2 Kor. 7: 9, 10; Żyd. 6: 6); czasami smutek nie może jej sprowadzić w znaczeniu opamiętania się w drugich (Żyd. 12: 17); jest darem Bożym (Dz. Ap. 5: 31; 11: 18; 2 Tym. 2: 25); ci, co są bez grzechu nie potrzebują pokutować (Łuk. 15: 7) owoce godne pokuty powinny nastąpić (Mat. 3: 8; Łuk. 3: 8; Dz. Ap. 26: 20); i ona ma być czyniona ku Bogu (Dz. Ap. 20: 21.) Według tej analizy biblijnego użytku tych dwóch słów, pokuta (żał, czyli opamiętanie się) jest bardzo ważną częścią przyjścia człowieka we właściwe pokrewieństwo z Bogiem i człowiekiem.

(18) Dotąd omawialiśmy pozafigurę 4 Ks. Moj. 8: 5 - 7 na W. Ewangeli i zauważyliśmy w niej cudne figuralne określenie, w jaki sposób nasz Pan przez cały Wiek przyprawiał grzeszników do opamiętania się, jako pierwszy krok w oczyszczeniu Lewitów W. Ewang., na który oni musieli być przygotowani przez pewne opatrnościowe i pouczające doświadczenia (w. 6). Dowiedzieliśmy się zgodnie z w. 7, że trzy odrębne procesy przyprawiają grzeszników do opamiętania się: (1) zastosowanie do nich z figur i pozafigur Starożytnych Św.; (2) użycie Prawa Zakonu Bożego odnośnie ich grzechów i grzeszności; i (3) użycie oczyszczających części Słowa Bożego na ich naturalne dobre zalety. Usłużenie im tymi, przez stosowne czynniki i przez ich poddanie się wpływowi tych trzech rzeczy, skrucza ku Bogu sprawuje się w nich do skończenia. Ani też możemy pomyśleć o innych sposobach, które mogą być użyte do sprawienia tego skutku; ani też potrzebują one być wzmocnione przez jaką inną rzecz, aby osiągnąć ten skutek. Powyżej wymienione trzy procesy wystarczą, aby sprawić zupełną i prawdziwą skruczę we właściwie usposobionych sercach. To jest właśnie czego powinniśmy się spodziewać; ponieważ wszechmądry Bóg, który polecił naszemu Panu Jezusowi wykonać tę pracę, przypuszczamy, że wiedział akurat czym ta praca miała być dokonana. Na wszystkie Jego dzieła, a więc i na to, możemy właściwie powiedzieć: On uczynił wszystkie rzeczy dobrze!

(19) Lecz, umiłowani, skrucza nie jest dostateczna na więcej jak tylko na częściowe oczyszczenie z mocy grzechu. To może uczynić tylko krew Chrystusowa. Gdyby praca naszego oczyszczenia ustalała że skruczą, to nigdy nie byłibyśmy zupełnie oczyszczeni tak, żeby być uważani za czystych od Boga. Te trzy procesy, powyżej nadmienione, mają swoją część w oczyszczeniu nas, lecz ich część jest tylko częścią tego oczyszczenia. Prawo Zakonu jest bezwładne, aby dokonać tego oczyszczenia, ponieważ w pracy oczyszczania ono nie idzie dalej jak tylko daje nam wolę, aby nie grzeszyć i wolę, aby czynić dobrze; i ono nie usprawiedliwia nas. Ono dochodzi do końca swego celu, gdy pouczyło nas, że nie możemy sami siebie zbawić, i z tego powodu jesteśmy w potrzebie Zbawcy innego niż samych siebie. Lecz błogosławiona niech będzie łaska i miłosierdzie naszego Boga, że jest Pomocnik, który jest zdolny doskonale zbawić tych, którzy przezeń przystępują do Boga, zawsze żyjąc, aby orędownął za nimi. Lecz Zakon nie ofiaruje Go nam. Zakon nie może sprawić takiej wiary w sercach naszych, która przyjmuje Go jako swego Zbawcę. W tym Zakon jest bezwładny, nie, iż on sam w sobie jest słaby, lecz z powodu naszej słabości. (Rzym 8: 3.) Lecz co Zakon nie może, z powodu naszej słabości, Ewangelia może i dokonuje. (Rzym. 8: 1 - 4.) Ta możliwość Ewangeli jest nam dana pod uwagę w 4Moj. 8: 8. Widzieliśmy też, iż zarys Zakonu Słowa Bożego jest czynny we wszystkich trzech procesach podanych w w. 7. On będąc nam kazany i zastosowany ku pokucie, następnym zarys procesu oczyszczenia, tj., kazanie Ewangeli, powinno nam być dane pod uwagę i to jest czynione w w. 8, gdzie poselstwo,

tj., Ewangelia pojednania z Bogiem, która sprawia usprawiedliwiającą wiarę, jest nam dana pod uwagę figuralnym sposobem, lecz tak ukryta, że jeżeli się nie rozumie tych trzech figuralnych ofiar tam podanych, to nie można widzieć łączności Zakonu z Ewangelią, podanej w w. 7 i 8, i jak sposobem kazanie Ew. jest podane w w. 8. (20) Trzy figuralne ofiary są nam dane pod uwagę w w. 8: (1) ofiara całopalenia; (2) ofiara śniedna z mąki pszennej, zagniecionej z oliwą; i (3) ofiara za grzech. Pierwszy cielec nie jest w tym wierszu nazwany ofiarą całopalenia; lecz jest takowy nazwany w w. 12. Zauważyć można też, że drugi cielec nie jest nazwany ofiarą za występki; ponieważ to znaczyłoby, że nasz Pan był grzesznikiem; lecz On jest nazwany ofiarą za grzech. Z tego widzimy, że ona odnosi się do naszego Pana w łączności z jego osobistą ofiarą wolną od grzechu, jako pierwszą ofiarą za grzech pozafiguralnego Dnia Pojednania. Pismo Św. niezawodnie zapewnia nas, że On jest tym pozafiguralnym Cielcem. (Żyd. 7: 27; 10: 5 - 9; 13: 11, 12.) Przeto aluzja zawarta w cielcu na ofiarę za grzech w 4Moj. 8: 8 jest do śmierci naszego Pana, jako ofiary za grzech. (2 Kor. 5: 21, 18, 19; Rzym. 5: 6, 8; 8: 3; Żyd. 2: 9; 9: 28.) To, jak wiemy, było nam bardzo umiejętnie przedstawione w pierwszej części 4 - go rozdziału Cieni Przybytku. Przeto widzimy, że aluzja do śmierci Chrystusowej, jako cielca na ofiarę za grzech, jest nam dana w w. 8. Trzymajmy tę myśl w pamięci, a po pewnych wyjaśnieniach udowodnimy, że tak jest:

(Ciąg dalszy nastąpi)

Bereańskie Pytania do Powyższego

(1) Z ilu klas składał się wyznający lud Boży podczas W. Ewang.? Które to były? Jakie dwie serie figur wyobrażały to w tych klasach? Co to znaczy że cielesny Izrael był figurą? Jak zacytowane ustępy udowodnią ją to? Przez co szczególnie było wykazane w tych kolumnach? Do jakiego badania wracamy się w obecnym artykule? Jaki jest temat obecnego artykułu? Na jakich ustępach jest to badanie uzasadnione? Jak powinniśmy przystąpić do niego? Dlaczego?

(2) W którym numerze było nasze ostatnie badanie w Księdze 4 Moj.? Jakie były tematy? Jak daleko w naszym badaniu 4 Ks. Moj. one nas doprowadziły? Jakich Lewitów nie badamy w tym artykule? Dlaczego nie? Do czego to nas pobudza, aby uczynić z nimi? Do których Lewitów ograniczymy nasze obecne badanie? Dlaczego mamy badać tych? O czym to badanie jest zamierzone zapewnić nas? Ile jest różnych pozafigur Lewitkich?

(3) Jaki dowód był dany powyżej o Lewitach W. Ewang.? Jako tacy, jakimi Lewitami oni są? Którzy w skończonym obrazie W. Ewang. są Lewitami? W międzyczasie co fakty dowodzą? Na ile części nasze badanie będzie podzielone? Które to są? W której części 4 Ks. Moj. 8 jest podany rozkaz o ich oczyszczeniu? O ich poświęceniu? O wypełnieniu tych rozkazów? Co ostrożne badanie 4 Moj. 8:5-26 wyjaśni? Co w. 5 pokazuje? Kto nie jest oryginałem tej służby? Kto był jej jedynym oryginałem? Jakie dwie rzeczy udowodniają to?

(4) Jakie dwa rozkazy Bóg dał Mojżeszowi w w. 6? Kogo Bóg i Mojżesz w tem reprezentuje? Kogo oni poszczególnie reprezentują w tych dotyczących czynnościach? Naogół, przez co pozafiguralny Mojżesz odłączył pozafigury? Jakimi pięcioma sposobami On to uczynił? Jakie osoby reprezentuje Obóz? Jakie trzy czyny zawierają się w najszerszym znaczeniu słowa *odłączyć*? Do którego znaczenia tego słowa stosują się słowa w. 6?

(5) W jakich znaczeniach jest słowo oczyszczenie biblijnie użyte? Co ono włącza razem w jego szerokim znaczeniu? W jego ścisłym znaczeniu każde z osobna? W którym słowie w. 12 mamy drugie ścisłe znaczenie? Gdzie te znaczenia zawierają się razem w szerokim znaczeniu? Co w. 7 bezpośrednio określa? Z ilu części składa się proces oczyszczenia? Jaka jest pierwsza? Druga? Trzecia? Co te trzy uzupełniają? Jaki jest charakter tych trzech rzeczy?

(6) Jaka jest łączność wód oczyszczenia i odłączania? Jak to jest udowodnione Pismem Św.? Jakie hebrajskie słowo jest przetłumaczone oczyszczenie w w. 7? Jakie pięć znaczeń ono ma w hebrajskim? Które ustępy udowodniają to? Które z tych pięciu znaczeń stosują się w 4 Moj. 8:7; 19:9, 17? Gdzie nasz Pastor omawia te wody? Co one reprezentują? Do czego pozafigura jest użyteczna? Co 4 Moj. 19:11-22 uczy, że to było figuralnym użytkiem tych wód? Kogo umarli tych wierszy reprezentują? Co

reprezentuje być w obecności ich? Dotknięcie się ich? Popiół z czerwonej jałowicy? Woda bieżąca? Co to ilustruje? Co reprezentuje zmieszanie popiołu z wodą? Naczynie, które je zawierało, gdy zastosowane do powyższego przykładu? Do czego jeszcze te definicje się stosują? z czego w grzechu takie nauki oczyszczają? Z czego zawarte w grzechu nie one, lecz coś innego oczyszcza?

(7) Do czego te zastosowania przygotowują nas? Co rozkaz Boski do Mojżesza odnośnie pokropienia Lewitów reprezentuje? Ile form prawd obejmuje pozafiguralne kropienie? Jakie to są? Ile jest gatunków tych figuralnych prawd? Które to są? Co każda z nich obejmuje? Jakie są niektóre przykłady tych dostarczających takich prawd? Ilorakie są pozafiguralne prawdy? Które to są? Co każda z nich obejmuje? Do czego by te dwojaki służyły w pozafigurze? Co kropienie reprezentuje? Na co nasz Pan dał baczenie pod tym względem podczas całego W. Ewang.? Dlaczego?

(8) Jakie powieści zgodnie z tym były powiedziane przewidzianym usprawiedliwionym z wiary? Co było udzielane w łączności z nimi? Daj kilka ilustracji tego. Gdzie te rzeczy były nauczane przewidzianym usprawiedliwionym z wiary? Jakie narzędzia nasz Pan użył do wykonania tej pracy? Jaki był rezultat tego? Ku jakim trzem celom te instrukcje służyły? Do czego te trzy cele służyły? Co wynikało z tego? Jaką ogólną pracę kropienie krzewiło? Dlaczego? Wymień części, stanowiące żal za grzechy? Jaka jest funkcja upamiętania się?

(9) Jakiem wyrażeniem w. 7 jest drugi oczyszczający proces podany? Jak jest literalne oddanie tej części w. 7? Co brzytwa reprezentuje? W jakich dwóch znaczeniach obejmuje brzytwa Prawo Zakonu? Udowodnij to. Ile form miało Prawo Zakonu? Co jego inna forma będzie miała? Jaka jest biblijna funkcja Prawa? Udowodnij Pismem Św. Co Zakon najpierw czyni, ażeby tego dokonać? Co on potem czyni, ażeby tego dokonać? Jakimi dwoma sposobami on dokonuje pierwszego z tych? Drugiego z tych? Co, oprócz objawionego Prawa Zakonu pomaga w sprawieniu tej wiedzy i przekonania? Co więc Prawo Zakonu czyni z rzetelnymi sercami?

(10) Co jeszcze Zakon czyni? Co on w tem czyni odpowiednim sercom? Co to najpierw wzbudza w ich sercach? Dlaczego? Co on następnie wzbudza w nich? Jakie dwie rzeczy on sprawuje w nich, jako skutek powyższych dokonań? Jaki jest skutek tego? Co to w nich wzbudza? Co Zakon potem czyni? Dlaczego? Co on nie może dać człowiekowi? Co musi to uczynić? Co przeto jest granicą Zak. w procesie przyprow. ludzi do Chrystusa?

(11) Co nie jest udziałem pozafiguralnego Mojżesza z brzytwą? Co On czyni z nią? Jakie są Jego dwojaki narzędzia? Które kapłańskie narzędzia były tak użyte? Które narzędzia z Lewitów były tak użyte? Co za niezwykłe czynniki były tak użyte? Jakie książki szczególnie pomogły w tym? Do których dwojakich denominacji należeli ci poszczególni Lewici? Wymień kilka przykładów z każdej z tych dwojakich denominacji? Jakim zwykle sposobem obrządkowe denominacje podały brzytwę? Nieobrządkowe? Jaki wniosek nie powinien być wyciągnięty z tych faktów? Kto uczyni właściwy użytek z jednego lub drugiego z tych sposobów? Pod jak. inn. okoliczn. niektórzy otrzymali brzytwę?

(12) Jak te narzędzia podały tę brzytwę przewidzianym usprawiedliwionym z wiary? Co to znaczy? Z czym oni zostali zapoznani w ten sposób? Co to im objawiło? Co było lustrem w tej czynności? Jakie dwie formy grzeszności im to objawiło? Co oni przez to widzieli? Kilku słowami, co to im dało? Co oni przez to ogłosili im? W czym niektórzy powiększyli karę za grzech? Z jakim skutkiem dla wielu? Co nasz Pan uczynił odnośnie tego błędu? Jakie dalsze skutki sprawiło podanie brzytwy? Więc jaki skutek był podania brzytwy? Jaki stan serca sprawiły te rzeczy?

(13) Czego te czynniki nie uczyniły? Kto to uczynił? Co musiało być uczynione przed ogoleniem? Co znaczy widzenie pozafiguralnej brzytwy? Co wyciągnięcie symbolicznej ręki i przyjęcie brzytwy reprezentuje? Co jeszcze przyjęcie jej reprezentowało? Co, ostatecznie to reprezentowało? Co włosy przedstawiają? Jak to jest udowodnione? Czem w tej łączności są grzechy? Co musi być uczynione z takimi władzami? Co pod tym względem czyni skrucza? Jakim sposobem grzesznik odcina od siebie takie władze? Co golenie reprezentuje? Co jest przynależną czę-

ścią skruczy? Co reprezentuje wyrażenie, "wszystko ciało swoje"? Jaka kombinacja sprawuje skruczę? Jakie są składniki skruczy? Ile z tych części skruczy są dokonane przez pozafiguralne wody oczyszczenia i brzytwę?

(14) Przez co sprawuje się tą ostatnią część skruczy? Co szaty reprezentują? Na co szczególnie są naturalne i symboliczne szaty noszone? Daj dowód na te ostatnie? Wytłumacz myśli Św. Piotra w tej figurze? Św. Pawła? Co jest brudem i plamami w tych szatach? Udowodnij to. Jakimi jesteśmy, gdy te są usunięte z naszych symbolicznych szat? Wytłumacz dotyczące ustępy. Jakimi były symboliczne szaty naszego Pana? Udowodnij to Pismem Św. Co jest symboliczną wodą na oczyszczenie symbolicznych szat? Daj dowód, że to jest biblijne. Co te figury umożliwiają nas zrozumieć? Co jest zobrazowane w upraniu szat Lewitów? Jakie ślady mieli przewidziani Lewici W. Ewang.? Czem oni byli skażeni? Czem one muszą być usunięte? Jak to jest dokonane? Jakie części Słowa są zwykle użyte w tem? Co to znaczy? Co jest dokonane przez właściwe upranie tych symbolicznych szat?

(15) Z jakich dwóch figuralnych punktów zapatrywania jest żal za grzechy przedstawiony? Które greckie słowo znaczy skrucza, czyli żal, a które żalować? Jakie są ich literalne znaczenia? Co one literalnie znaczą? Co ta umysłowa zmiana znaczy? Ta moralna zmiana? Ta religijna zmiana? Co ona obejmuje w sobie? Dlaczego? Czem jest prawdziwy żal przepełniony? Jak Pismo Św. nazywa taki smutek?

(16) Wymień co stanowi żal za grzech? Daj dowód Pisma Św. na każde. Które to rzeczy stanowią żal, co się tyczy sprawiedliwości? Daj dowód Pisma Św. na każdą. Jakie są dwa zarysy żalu za grzechy? Z ilu części składa się jego zarys grzechu? Jego zarys sprawiedliwości? Z jakich dwóch źródeł wiemy to? Jak to jest spokrewnione z usprawiedliwieniem? Co musi być dodane do niego, żeby dostąpić usprawiedliwienia?

(17) Daj analizę ustępów Pisma Św., w których czasownik *metanoein*, *żałować*, znajdujemy. Daj analizę ustępów, w których rzeczownik *metanoia*, *żał*, się trafia.

(18) Co omawialiśmy dotąd z 4 Moj. 8? Co te trzy wiersze nam wykazały? Jaka specjalna praca była w nich określona? Przez co dotyczące osoby były przygotowane do żalu za grzechy? Ile procesów pokazuje w. 7 odnośnie przyprowadzenia grzeszników do upamiętania się? Które to są? Przez współdziałanie których dwojakich czynności skrucza sprawuje się do skończenia? Co jeszcze jest konieczne do sprawienia skruczy? Jakie osoby są potrzebne, aby te trzy procesy w. 7 sprawiły skruczę? Dlaczego powinniśmy się spodziewać, że te procesy wystarczą dla ich celu? Co możemy powiedzieć odnośnie wszystkich Jego dzieł?

(19) Jakie jest ograniczenie skruczy, co do oczyszczenia? Z czego ona nie może oczyścić? Co jedynie może to uczynić? Gdybyśmy nie postąpili dalej jak tylko żalowali za grzechy, czybyśmy oczyszcili się dostatecznie? Co nie może sprawić zupełnego oczyszczenia nas? Dlaczego nie? Jak daleko Zakon może sprawić oczyszczenie? Co nam pomaga w tym bezradnym stanie? Co łaska i miłosierdzie dostarczyło? Czego Zakon nie ofiaruje nam? Co on nie może sprawić w nas? Dlaczego nie? Co może i dokonuje tego? Gdzie w 4 Moj. 8 jest jej możność dana nam pod uwagę? Gdzie zarys Zakonu Słowa Bożego jest czynny, według w. 7? Na co Bóg ma je głoszone i stosowane? Jakiej następnej rzeczy mamy się spodziewać głoszonej i stosowanej? Gdzie to jest uczynione? Jako co jest Ewangelia figuralnie nam dana pod uwagę w w. 8? Jakim sposobem ona jest podana w w. 8? Co koniecznym, by zrozumieć łączność między w. 7 a 8 i jak kazanie podane w w. 8?

(20) Ile figuralnych ofiar jest podanych w w. 8? Które to są? Gdzie pierwszy wymieniony cielec nie jest nazwany ofiarą całopalenia? Gdzie on jest nazwany? Jak to jest? Które ustępy dowodzą, że nasz Pan jest pozafiguralnym cielcem? Jak one to czynią? Jaki wniosek mamy wyciągnąć z tych dowodów? Pokaż, jak pewne inne ustępy potwierdzają ten dowód? Gdzie to było umiejętnie przedstawione? Jaki wniosek przeto możemy wyciągnąć z w. 8? Dlaczego powinniśmy z tej łączności pamiętać tę myśl!

(*Ciąg dalszy nastąpi*)

SPROSTOWANIE: Prosimy wpisać do Teraz. Prawdy, num. 91, str. 83, szpalta 1, par. 2 na miejsce 4-ej linii od dołu, następujące: "dziemy mieli trudność z powodu upadku i samo-".

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

Niezależne Dwu-miesięczne Religijne Czasopismo

Paul s. L. Johnson, Wydawca i Redaktor

Będąc wolne odsekt, partij, organizacyj i wyznań ludzkich, ale przywiązane do Boga tak jak wyrozumiewa Jego Słowo, to pismo jest wydawane w obronie Prawdy Parousyjnej, udzielonej od Pana przez "onego sługę", jako podstawowej dla wszelkiego dalszego rozwijania się prawdy; w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu, danych od Pana przez "onego sługę", jako obowiązujące korporacje i stowarzyszenia kontrolujące między ludem w Prawdzie; i w celu przedstawienia i obrony rozwijającej się Prawdy Epifanicznej, jako pokarmu na czas służący dla ludu Pańskiego z wszystkich klas i grup tak jak Panu podoba się jej udzielać. Dla bezpieczeństwa zasylać należy pieniądze w Stanach Zjednoczonych przekazami Ekspres Kompanij, bankowymi, pocztowymi, czekiem lub listem poleconym.

Przy żądaniu zmiany adresu prosimy nadesłać tak stary jak i nowy adres. To jest bardzo ważne, oszczędzając nam dużo czasu i niepotrzebnej korespondencji. Prosimy podawać zawsze całkowity adres u góry każdego listu. Kopia Teraźniejszej Prawdy będzie wysłana darmo proszącym o takową, czy to dla nich lub dla kogo innego, jeżeli ich adresy będą nam wysłane. Teraźniejsza Prawda jest wysyłana także ubogim Pańskim na tych samych warunkach jak za czasów naszego Pastora. Potwierdzenie odbioru odnowień lub prenumerat jest czynione przez podanie daty na owijce następnego numeru, kiedy się prenumerata kończy. Prosimy w pisaniu listów do nas o podanie całości dotyczących spraw w każdym liście, a nie polegając na tem, że będziemy pamiętali szczegóły, przeważnie zamówienia, z poprzednich listów. Roczna prenumerata \$1.00 (5 zł.); pojedyncze kopie 20c (85 gr.). Finansowe sprawy w Polsce mogą być załatwione z naszym przedstawicielem, W. Stachowiakiem, ul. Kolejowa 44, Poznań, lub przez naszych Pielgrzymów.